

*Kostki i ręce trzeszczały, by...***Boleszczyn wygrał o pół sekundy**

Zgodnie z przewidywaniami, Zawody Sportowo-Pożarnicze w gminie Przykona wygrała OSP Boleszczyn. Walka była wyrównana i trwała do końca. Druga drużyna z OSP Gąsin gorsza była o zaledwie pół sekundy. W czasie zawodów dwóch druhów doznało kontuzji

Czytaj str. 13

*Znowu wielka susza w Brudzewie, czyli***Czy warto regulować Kiełbaskę i strzelać do bobrów?**

Największe straty susza wyrządziła we wschodniej części województwa wielkopolskiego. W powiecie tureckim najbardziej ucierpiała gmina Brudzew. Komisje powołane przez wojewodę już szacują straty - jak to u nas bywa próbujemy leczyć skutki, nie zastanawiać się nad przyczynami. Czyli, sorry taki mamy klimat (???)

Czytaj str. 10

*Z absolutorium na ulicy Ogrodowej aż prosi się o wnioski***Miasto i gmina w obliczu najważniejszych decyzji**

Czytaj str. 4

*Tragedia na zbiorniku Jeziorsko***Tragiczna wyprawa pontonem**

Czytaj str. 3

*Dynamiczne zmiany na powiatowym rynku pracy***W oczekiwaniu na siedem lat tłustych**

Na powiatowym rynku pracy można odnotować nader intrygujące procesy. Najpierw na koniec minionego półrocza liczba bezrobotnych w powiecie tureckim spadła poniżej znaczącej granicy 3 tysięcy, a to oznacza stopę bezrobocia na poziomie bliskim 8 proc. Na powiatowym rynku pracy ostatni raz tak niski wskaźnik bezrobocia notowano - uwaga - w połowie 2008r. Wiele oznak przemawia, że powiatowy rynek pracy czeka dalsza ewolucja w kierunku rynku pracownika. Ale jak będzie ona przebiegać, zależy od bardzo wielu przyczyn

Czytaj str. 6

*Tragedia w Wincentowie***Dym nad dachem zaalarmował mieszkańców**

Czytaj str. 3

Wystarczyło kilka minut, by dwie rodziny z Wincentowa (gm. Brudzew) straciły dobytek życia. Do pożaru ich domu doszło w czasie, gdy jedna z nich wyjechała. Straty szacuje się w tysiącach złotych.

*W Posoce nadal stoi drewniany pomnik czasów, czyli...***Kolejny koźlak woła o pomoc!**

Ponad stuletni, zabytkowy wiatrak można postawić w skansenie i udostępnić do zwiedzania, można go przerobić na pokój hotelowy czy małą knajpkę - pomysłów jest tyle, ile głów. Oczywiście wszystkie rozbijają się o pieniądze, choć chyba bardziej o inicjatywę. O zaangażowanie gminy Przykona aż prosi się stary koźlak stojący do dziś w Posoce. Koźlak z historią, koźlak w którym w czasie wojny wisiał portret Adolfa Hitlera, a którego właściciel rozdawał mąkę cierpiącej biedę i głód okolicznej ludności



Czytaj str. 8 i 9

REKLAMA

WIELKOPOLSKA

WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA

WIELKOPOLSKA

twielkopolska.pl

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

Po zderzeniu dwóch samochodów

Maluch do kasacji, a peugeot do warsztatu

Do szpitala trafił kierowca malucha, który zderzył się w Cisewie (gm. Turek) z peugeotem boxerem. Fiat najprawdopodobniej wpadł w poślizg i zjechał na przeciwległy pas jezdni.

Do wypadku doszło w czwartek, 9 lipca, około godziny 13.00. Na drodze z Turku do Kalisza jak co dzień przejeżdżało sporo samochodów. Wśród nich fiatem 126p, podróżował starszy mieszkaniec gminy Turek. Samochód mężczyzny najprawdopodobniej wpadł w poślizg, dlatego stracił nad nim panowanie, zjechał na przeciwległy pas i uderzył w pe-

geota boxera. W tym samym czasie trasą jechała karetka transportowa, która zabrała kierowcę fiacika do szpitala. Mężczyzna uskarżał się na ból w plecach, więc przewieziony został na tomograf do Konina. Na szczęście badanie nie wykazało żadnych obrażeń i jeszcze tego samego dnia, mógł wrócić do domu.



ii Choć wypadek wyglądał bardzo groźnie, na szczęście nikomu nic się nie stało.

Choć grzmiało, wiało i padało

W powiecie turkowskim bez większych strat

Po środowej burzy (8 lipca), strażacy wyjeżdżali dziesięć razy. Jednak oprócz powalonych na drogi i chodniki drzew, które utrudniały kierowcom przejazd, a pieszym przejście, na szczęście szalejąca burza nie spowodowała poważniejszych zdarzeń.

Pierwszy telefon zadzwonił około trzeciej nad ranem. Strażacy wezwani zostali do Ciemienia, jakiś czas później do Głuchowa.

Obie miejscowości położone są w gminie Kawęczyn. Wyjeżdżali też do Kaczek Średnich (gm. Turek) i Miłaczewka (gm. Mala-

nów). Jednak najwięcej zdarzeń było w gminie Dobra: Józefowie, Zagaju, Kościankach, Dąbrowie i Rzymsku.



Jedon biegał po dachu, drugi groził ludziom

Mężczyzna uzbrojony w łańcuch i butelkę whisky, wszedł do turkowskiego sądu, gdzie zaczepiał i wyzywał ludzi. Do wytrzeźwienia zatrzymany został w policyjnym dołku.

Całkiem niedawno po dachu sądu biegał mężczyzna, który krzychał, że Bóg istnieje, a on ma z nim bezpośredni kontakt. Czyżby z wysokości kilkunastu metrów, bo tyle może mieć budynek przy ulicy Legionów Polskich, bliżej mu było do nieba? Wtedy okazało się, że 22-latek ma problemy z psychiką i przewieziony został do szpitala w Warcie.

Nie wiadomo czym kierował się rówieśnik mężczyzny ze

Słodkowa, który w ubiegłą środę, 8 lipca, po godzinie ósmej rano, wszedł co prawda nie na dach, ale do wnętrza sądu. Jakiś czas kręcił się po budynku, aż wreszcie zaczął zaczepiać ludzi. Był agresywny, więc ochrona postanowiła wezwać policję. Mundurowi zabrali awanturnika do komendy. Okazało się, że w kieszeni miał metalowy łańcuch, a za pazuchą butelkę Jacka Danielsa. Whisky ukradł chwilę

wcześniej w hurtowni przy ulicy Ogrodowej. Jak mówią znający mężczyznę, tego dnia rano wypił z kolegą butelkę wina, jednak było mu mało, dlatego wyruszył do miasta po alkohol. Zatrzymany w areszcie mężczyzna miał ponad półtora promila alkoholu. Będzie musiał wrócić do sądu, ale już w charakterze oskarżonego o zakłócanie porządku i kradzież.

ii

godz. 3.20, ulicą Kaliską jechał volkswagen polo. 51-letni mieszkaniec Malanowa miał w wydychanym powietrzu 1 promil alkoholu. Samochód odholowany został na policyjny parking strzeżony.

W piątek, 10 lipca, około godz. 8.00, przy Osiedlu Wyzwolenia policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca Gąsina (gm. Przykona) jadącego motocyklem. Mężczyzna wsiał na simsona mimo sądowego zakazu, który miał obowiązywać do grudnia 2019 roku.

Rejon

W niedzielę, 5 lipca, o godz. 9.25, przez Skęczniew

w gminie Dobra oplem vectra po kilku głębszych jechał 35-letni mieszkaniec Łodzi. Kierowca „wydmuchał” 0,84 promila alkoholu. Mężczyźnie pobrano też dwukrotnie krew do badań.

W czwartek, 9 lipca, o godz. 9.00, w Budach Słodkowskich (gm. Turek) policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali fiata. 32-letni mieszkaniec Bratuszyna miał w organizmie 1,36 promila alkoholu.

W sobotę, 11 lipca, około godz. 20.00, w Nowym Świecie w gminie Kawęczyn na motor po kilku głębszych wsiał 36-letni mężczyzna. Mieszkaniec Marcjanowa miał w wydychanym powietrzu 3,24 promile alkoholu.

Zatrzymani w nocy przez policję...

Mieszkaniec Krwon zemdliał na widok policjantów, a dwaj turkowianie zapomnieli, który z nich dopiero co wysiadł z kierownicy samochodu. Pierwszy jeździł fordem i krzychał, drudzy po pijaku zwiedzali okolice Turku.

Mdleli i tracili pamięć

W środę, 8 lipca, około północy, do turkowskiej komendy zadzwonił bardzo zdenerwowany mieszkaniec Krwon (gm. Brudzew), który twierdził, że po wsi fordem mondeo jeździ mieszkaniec miejscowości i zakłóca ciszę nocną. Jak mówił zgłaszający, samochód ma otwarte okna, a kierowca nie wieździe dlaczego krzyczy wniebogłosy. Gdy policjanci chcieli zatrzymać 22-latkę stwierdził, że się źle czuje i zaczął mdleć. Mundurowi wezwali więc pogotowie. Ratownicy uznali jednak, że nic awanturnikowi nie dolega i bez obaw może resztę nocy spędzić w areszcie. Jednak zanim tam trafił, w szpitalu pobrano mu krew. Od mężczyzny nie czuć było alkoholu, ale dziwnie się zachowywał, dlatego istniało prawdopodobieństwo, że jest pod wpływem środków odurzających. Wszystko wyjaśni się za kilka tygodni.

Następnego dnia, o czwartej nad ranem, dyżurujący policjant

otrzymał kolejne już tego dnia zgłoszenie. Dzwoniący mężczyzna mówił, że właśnie zatrzymał dwóch pijanych mężczyzn, którzy jeździli samochodem. Gdy funkcjonariusze dotarli na ulicę Leśną, bo taki adres wskazał, rzeczywiście przy mercedesie stały dwie osoby. Jak opowiadał zgłaszający, samochód w którym podróżowali nietrzeźwi wjechał na jego posesję w Turkowicach. Tam zawrócił i ruszył w stronę Turku. Coś go tknęło, więc szybko ubrał się, wsiał do swojego auta i ruszył za nimi w pościg. Choć trąbił i dawał im znaki światłami, nie reagowali. Na ulicy Leśnej zjechał im drogę i zmusił, by się zatrzymali. Nie mylił się, obaj byli pijani. 23-latek miał 1,78 promila, a 20-latek – 2 promile. Żaden z kierujących nie chciał się przyznać do kierowania, dlatego zatrzymani zostali w policyjnym dołku. Tam mieli dużo czasu, żeby „przypomnieć” sobie kto siedział za kółkiem samochodu.

ii

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W niedzielę, 5 lipca, pół godziny po północy, przy ulicy Uniejowskiej policjanci zatrzymali kierowcę renaulta megane. 36-letni mieszkaniec Kaczek Średnich miał w organizmie 0,74 promila alkoholu.

We wtorek, 7 lipca, o

Nieszczęście w Wincentowie

Dym nad dachem zaalarmował mieszkańców

Wystarczyło kilka minut, by dwie rodziny z Wincentowa (gm. Brudzew) straciły dobytek życia. Do pożaru ich domu doszło w czasie, gdy jedna z nich wyjechała. Straty szacuje się w tysiącach złotych.

Na posesji gdzie doszło do tragedii w niewielkim Wincentowie mieszkają dwie rodziny. Do domu, gdzie od lat mieszkali, dobudowane były garaż i pomieszczenie gospodarcze. W sobotnie popołudnie (11 lipca), mieszkańcy jednej połowy domu wyjechali. Chwilę później na podwórku coś zaczęło się dziać. Jak mówią sąsiedzi wincentowian, słuchać było jakby ktoś dosłownie strzelał. Chwilę później nad dachem pojawił się dym. Przyczyną huku był pękający pod wpływem wysokiej temperatury eternit. Wezwano strażaków. Kolejno na miejsce



W gaszeniu pożaru brało udział pięć jednostek straży pożarnej.

zaczęły zjeżdżać wozy gaśnicze z Turku, Brudzewa i Chrząblic - łącznie pięć jednostek. Strażacy mieli utrudnione zadanie, bo hydrant, który znajduje się niedaleko posesji jest uszkodzony, dlatego by uzupełnić wodę musieli jeździć kilka kilometrów dalej. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Choć z przodu domu nie widać zniszczeń i wydaje się, że

ucierpiał tylko dach i tył budynku, to jednak nie nadaje się on do użytku. Mieszkania i przylegające do nich pomieszczenia zalane są wodą, więc całe wyposażenie nadaje się jedynie do wyrzucenia. W ciągu kilku minut rodziny z Wincentowa straciły dorobek życia.

Na pomoc pogorzelcom ruszyli też sąsiedzi. Nie tylko po-

magali uprzątnąć dom i podwórko, kiedy strażacy zakończyli już działania, ale zebrali też dla rodziny pieniądze. -Także ksiądz proboszcz galewskiej parafii obiecał, że w ostatnią niedzielę lipca przekaże pogorzelcom ofiarę zbieraną podczas mszy świętej - mówi Józef Budynek, sołtys Wincentowa, a także gminny radny. Pomoc rodzinie obiecał też brudzewski

Urząd Gminy wraz z tamtejszym Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. -Najważniejsze, by położyć dach, bo w czasie deszczu woda leje się do wnętrza domu - mówi Barbara Zielińska, kierownik GOPSu. Gdy już pokrycie domu będzie gotowe, wtedy rodzina może planować remont pozostałej części.

ii

Tragedia na Zbiorniku Jeziorsko

Śmiertelna wyprawa pontonem

46-letni mieszkaniec Łodzi zmarł tuż po wypadku, do którego doszło na Jeziorsku w Kościankach (gm. Dobra). W ponton mężczyzny, pływającego wraz z rodziną, uderzyła motorówka.

Do śmiertelnego w skutkach wypadku doszło w sobotę, 5 lipca. Około godziny 10.30, 46-latek wraz z bratem, wypłynął pontonem na zbiornik. Niedaleko, na materacu, pływał syn mężczyzny. Wypuścili się dość daleko, bo około stu metrów od brzegu. Żaden jednak nawet nie przypuszczał, że może się to dla nich skończyć tragicznie. Pogoda na wodzie była idealna, mimo gorączki nie było czuć upału. Ze sprzyjających warunków korzystali też inni miłośnicy



Do tragedii doszło w sobotę, 5 lipca na zbiorniku Jeziorsko.

wodnych sportów. Do czasu... W pewnym momencie rozpędzona łódź marki Speedboat zaczęła płynąć w kierunku pontonu. Jeden z jego pasażerów zdążył w ostatniej chwili wyskoczyć, 46-latek pozostał. Motorówka dosłownie na pół przecięła ponton, uderzając burtą 46-latka. Natychmiast wezwane zostały służby ratunkowe. Pierwsze było stacjonujące niedaleko pogotowie wodne. Ratownicy wzięli na motorówkę

ranego mężczyznę i przetransportowali go na brzeg. Chwilę później karetka przewiozła ranego do turkowskiego szpitala. Jednak obrażenia jakich doznał podczas wypadku - uraz głowy, kręgosłupa i miednicy, były zbyt rozległe i kilka godzin później mieszkaniec Aleksandrowa Łódzkiego zmarł.

51-letni kierowca motorówki został przesłuchany oraz zbadany pod kątem trzeźwości. Był trzeźwy. Posiadał też patent sternika motorowego. Mężczyzna tłumaczył, że nie zauważył pontonu, bo oślepiło go słońce. Policja wyjaśnia przyczyny wypadku.

ii

Wakacyjny...

Nordic walking i joga

Najbliższy weekend warto zarezerwować sobie na sport i rekreację. Przez dwa dni, od soboty do niedzieli, stadion 1000-lecia w Turku będzie miejscem, skąd wyruszą „kijkarze” oraz ćwiczeń jogi.

Ten rekreacyjny weekend przygotowują dla mieszkańców Turku Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 2 w Turku, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz miejski samorząd.

Sobota (18 lipca) przeznaczona jest na nordic walking, zbiórka na stadionie (przy basenie), o godz. 17.00. Z kolei w niedzielę

(19 lipca), joga light - zbiórka przy basenie o godzinie 10.00.

Zajęcia z nordic walking i jogi skierowane są przede wszystkim do osób, które chcą poznać prawidłową technikę marszu. W przypadku jogi organizatorzy zapraszają także kobiety w ciąży, które najlepiej odnajdą się w pierwszych 20-30 minutach spotkania.

ika

NORDIC WALKING
Sobota
18 lipca, godz. 17:00
Stadion 1000-lecia
(zbiórka przy basenie)

JOGA LIGHT
Niedziela,
19 lipca, godz. 10:00
Stadion 1000-lecia
(zbiórka przy basenie)



Dlaczego powiat turecki wygrywa, czyli czas prania majtek

Każdy polityk związany z powiatami ze Ściany Wschodniej Wielkopolski, który byłby choćby tylko podejrzewany o dobrą wolę i nawet wątpliwe przejawy myślenia w te pędy powinien zamówić poważną analizę akademicką na temat procesów na rynku pracy jakie zachodzą w naszym regionie.

Konkretnie zaś chodziłoby o pokuszenie się o odpowiedź na pytanie w rodzaju – Jakie są przyczyny tego, że w powiecie tureckim od lat mamy niższą stopę bezrobocia niż ma to miejsce w okolicznych powiatach z byłego województwa konińskiego? Ale wbrew pozorom rzecz nie jest wcale oczywista. Zestawmy choćby nasz powiat z powiatem kolskim. Oto rzut oka na mapę podpowiada, że w sprawie położenia geograficznego sąsiadom jakby bardziej się poszczęściło niż powiatowi tureckiemu. Zresztą uwaga ta odnosi się także do konińskiego i słupeckiego. Mamy tu najpierw na myśli przebieg przez te tereny trasy A-2, czyli głównego traktu komunikacyjnego na linii wschód - zachód. A zarazem i fakt, że przez powiaty sąsiednie biegnie jednak magistrała kolejowa. W przeciwieństwie do naszego po-

wiatu, gdzie nawet wąskotorówka już od lat chaszciami porasta.

Słowem, w naszym powiecie nie ma ani autostrady pełną gębą, ani kolei. Tymczasem, okazuje się, że braki te zdają się nie mieć większego znaczenia dla lokalnego rynku pracy. Co więcej. Uwzględniając jedynie samą wysokość stopy bezrobocia, to można by rzucić tezę, że im mniej kolei czy autostrady, albo i nawet rzeki, tym w danym powiecie są lepsze perspektywy na znalezienie posady. Oczywiście, nikt poważny nie odnotuje tego typu zależności. Niemniej faktem jest, że w porównaniu z sąsiadami, to akurat powiecie tureckim już od lat mamy najniższą stopę bezrobocia. Znow więc z uporem wraca wcześniejsze pytanie – **Dlaczego?**

Sięgnięcie w przeszłość jakoś także nie ułatwia odpowiedzi. Bowiem w dziejach przedrozbiorowych, Turek będąc własnością arcybiskupów gnieźnieńskich miał jednak gorsze warunki do rozwoju gospodarczego niż takie Koło czy Konin. Z kolei w liczącej ok. 120 lat epoce rozbiorowej historyczna wspólnota losów wspomnianych terenów polegała na tym, że razem wchodziliśmy w

skład guberni kaliskiej. Czyli najbardziej na zachód wysuniętej prowincji Imperium Romanowów. Zresztą na tle XIX stulecia Turek bardzo powoli odrabiał cywilizacyjne zapóźnienia zarówno do Konina, jak i do Koła. Ponad 20 lat temu powstała w Sieradzu opasła rozprawa doktorska, z której możemy dowiedzieć się jak bardzo Turek odstawał na tle sąsiadów w tworzeniu szkolnictwa, a zwłaszcza na poziomie wyższym niż to powszechne. To w naszym powiecie najpóźniej w całej guberni kaliskiej, bo dopiero w 1875 powstało coś w rodzaju księgarni.

Sądząc zaś po liście czasopism abonowanych w powiecie tureckim w drugiej połowie XIX wieku, to nasi przodkowie nie bardzo mogliby z dumy wypinać piersi. Słowem, pod zaborami ludźmi turkowskimi zbytnio nie grzeszył nadmiarem oświecenia. Za czasów międzywojennej niepodległości dużo lepiej nie było, bo być nie mogło. No cóż, dla miasta i powiatu okres dwudziestolecia był czasem społeczno-gospodarczej stagnacji. No, może wyjąwszy ostatnie trzy-cztery lata istnienia II RP. Okres PRL w naszych okolicach był dość podobny - wszędzie wielkie in-

westycje przemysłowe. W tym przemysł paliwowo-energetyczny, jak np. w naszym powiecie i w konińskim. Należy przy tym pamiętać, że łączne nakłady na tę ostatnią branżę były nieporównywalnie większe w powiecie konińskim niż w tureckim. A może to pod względem ekonomicznym bardziej niż sąsiadom udało nam się transformacja? Na roboczo, powiedzmy, że przyjmujemy te hipotezy. Tylko że nie wiemy dlaczego akurat w naszym powiecie się to lepiej udało? Chociaż z tym lepiej, to byłbym bardziej ostrożny. Bo nie wiadomo do końca, czy opinię o bardzo udanej transformacji gospodarce aż tak chętnie podzieliliby pracownicy obu Pekaesów, Konserw czy Mirandy. A to jeszcze niepełna lista.

Z tym że od razu wypada dodać, że w sposób znaczący lukę na powiatowym rynku pracy wypełniła ekspansja gospodarcza takich podmiotów jak: Profim, Sun Garden, Union Knopf. By poprzestać tylko na tych najbardziej flagowych firmach. Nadal jednak trudno o precyzyjną odpowiedź na pytanie o przyczyny znacznie lepszych w naszym powiecie wskaźników bezrobocia niż

ma to miejsce u naszych sąsiadów. Obawiam się jednak, że głosem wołającego na puszczy pozostanie zamieszczony na wstępie niniejszych rozważań mój apel do polityków z terenu byłego województwa konińskiego, żeby chociaż spróbowali w sposób profesjonalny przyjrzeć się kwestii - dlaczego to powiat turecki ma znacznie lepszy rynek pracy niż sąsiednie powiaty. I to w dodatku jakby wbrew geografii i historii. Żeby jakoś osłodzić PT Czytelnikom ten mój sceptycyzm, pozwolę sobie na koniec przyrównać całą sytuację z próżnym wyczekiwaniem na intelektualne rozbudzenie naszych polityków ze znaną anegdotką autorstwa Krzysztofa Daukszewicza. Bo też z tym oczekiwaniem jest jak z kiepsko dobranym małżeństwem, gdzie w łóżku małżonek zachęcając połowicę do inicjatywy oznajmia: *- Kochanie, jestem bez slipek.* Na co z ust znużonej małżonki w odpowiedzi słyszy: *- No dobrze, jutro ci upiorę.*

Tym bardziej, że za chwilę wybory parlamentarne. A to przecież czas prania, i to nie tylko majtek. Nie zaś spokojnego analizowania rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Andrzej Jarek

Z absolutorium na ulicy Ogrodowej aż prosi się o wnioski

Miasto i gmina w obliczu najważniejszych decyzji

W roku powyborczym zwykłą formalnością zdają się absolutoria dla przedstawicieli władzy wykonawczej z wykonania uchwały budżetowej przyjmowanej i realizowanej przez często innych aktorów i w odmiennych okolicznościach. I choć w całej pełni niniejsze uwagi odnoszą się do uchwały absolutoryjnej, podjętej jeszcze 29 czerwca przez Radę Gminy Turek, to jednak z całkiem odmiennych powodów warto by przyrzeć się nieco szerszemu kontekstowi tej decyzji.

Decyzje zapadające w budynku przy ulicy Ogrodowej nr 4 w sposób ważący wpływają na społeczność całego powiatu. Decyduje o tym sama geografia, czyli obwarunkowane położenie gminy, co z kolei przekłada się na zjawiska demograficzne, gospodarcze i wreszcie fiskalne. Stąd polityka uprawiana przy ulicy Ogrodowej ma dalece bardziej istotny wpływ na całą społeczność powiatu tureckiego, niż to co dzieje się w okolicach powiedz-

my Dobrej czy Kawęczyna.

Jak może zadziałać ten mechanizm można wnioskować z treści czerwcowej uchwały absolutoryjnej. Oto przy dochodach budżetowych na poziomie 24,772 mln zł i wydatkach rzędu nieco ponad 24,4 mln zł w roku 2014 zrealizowano inwestycje o wartości ponad 4,9 mln zł. Na razie trudno o jakies rewelacje. Istotnym elementem jawi się dopiero poziom zadłużenia gminy na koniec 2014r. Formalnie



Burmistrz Antosik i wójt Mikołajczyk, podobnie jak gmina miejska i gmina wiejska, skazani są na siebie. Holdowanie dotychczasowej logice, że każdy sobie rzepekę skrobie, może przynieść nieodwracalne szkody społeczności całego powiatu.

dług ten wyniósł 5 mln 184 tysiące 70 zł. Jednak uwzględniając fakt, że na powyższą kwotę składają się także umarzalne częściowo pożyczki i kredyty, to okazuje się, że na koniec ubiegłego roku realne zobowiązania obwarunkowej gminy nie przekraczają kwoty 4 mln złotych. Biorąc pod uwagę realia finansowe innych gmin z naszego powiatu jest bardzo niskim poziomem zadłużenia.

Jednak jest i druga strona tego medalu. A mianowicie nie od dziś wiadomo, że gmina wiejska Turek ma spore zaległości jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne. Symboliczny wymiar ma w tym przypadku osławiona sprawa kanalizacji sanitarnej. Sporo pieniędzy wymaga również modernizacja gminnej sieci wodociągowej. Zaś finanse oświaty coraz bardziej zaciskają się duszącą pętlą na gminnym budżecie.

W tym miejscu spróbujmy podsumować dotychczasowe ustalenia. Oto po stronie aktywów mamy demografię i bardzo niski poziom zadłużenia gminy. Na pasywie zaś składa się mocno niedoinwestowana gminna infrastruktura oraz coraz bardziej dławiąca gminny budżet sieć szkolna.

Jeśli w tym świetle jakimś samorządowym decydentom trudno o sensowne wnioski, to zachodzą bardzo poważne obawy o ich polityczne kompetencje. Zaś wniosek wprost się narzuca. Chodzi tu rzecz jasna o poszukiwanie przez gminę i miasto wspólnych rozwiązań choćby w wyżej zasygnalizowanych obszarach. Bo holdowanie dotychczasowej logice, że każdy sobie rzepekę skrobie społeczności całego powiatu może przynieść nieodwracalne szkody.

Andrzej Jarek

OGŁOSZENIE

Zarząd Dróg Powiatowych w Turku informuje, że przewidywany termin zamknięcia drogi nr 4484P Brudzew - Krwony - Czepów w miejscowości Brudzew, w związku z przebudową mostu przez rzekę Kiełbaskę, to **22 lipca 2015 r.**

Prosimy o stosowanie się do znaków informujących o możliwości objazdu i przepraszamy za utrudnienia.

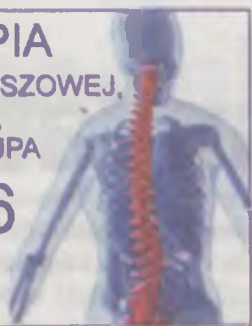
Zarząd Dróg Powiatowych w Turku

MATUSZAK FIZJOTERAPIA

NIEOPERACYJNE LECZENIE RYBY KULSZOWEJ,
DYSKOPATII, SKRZYWIEŃ BOCZNYCH,
ORAZ INNYCH SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

+48 793 693 696

UL. KOSYNIERÓW 11 62-800 KALISZ
WWW.RWAKULSZOWA.COM



INFORMACJA

Kancelaria Adwokacka
Adwokat
Piotr Brzeziecki

Turek, ul. Legionów Polskich 4/3
(budynek sądu, wejście od strony Barbórki)

tel. 601 797 923

Służymy wsparciem w sprawach dotyczących

- prawa cywilnego (w tym rodzinnego i spadkowego)
- prawa gospodarczego
- prawa karnego
- kompleksowej obsługi prawnej firm

Chętnie podzielimy się naszą wiedzą i doświadczeniem!

Godziny otwarcia: pon, wt, czw, pt 8-16, śr 8-18, sob. wizyty umówione
Możliwość spotkania także w innych godzinach - prosimy o kontakt
oraz rezerwacji spotkania przez internet: www.kancelaria-brzezieccy.pl

W każdą środę bezpłatne porady prawne

z40/pz

REKLAMA

WIŚNIOWSKI | 25
SWIĘTUJEMY JUBILEUSZ

PROMOCJA

**WIŚNIOWSKI
HOME INCLUSIVE**
w ofercie specjalnej
od 30.03.2015 do 30.06.2015

promocyjna
cena

malowanie
strukturalne

15%
rabatu

Stwórz własną kolekcję HOME INCLUSIVE
z bramą UniTherm, drzwiami CREO
oraz ogrodzeniem MODERN

Produkty zaprezentowane w materiale niedostępny posiadać wyposażenie specjalne i nie zawiera się zgodnie z wyliczaniem standardowym. Oferta obowiązuje od 30.03.2015 r. do 30.06.2015 r. w punktach sprzedaży Partnerów Handlowych marki WIŚNIOWSKI, uczestniczących w akcji promocyjnej. Szczegóły w punktach sprzedaży Partnerów Handlowych oraz na www.wisniowski.pl. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Producent zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian. UWAGA: Kolory zaprezentowane w niniejszym materiale należy traktować wyłącznie poglądowo. Wszelkie prawa zastrzeżone. Powietrze i wykończenia nie ma. Cena całkowita tylko za planną zgodą WIŚNIOWSKI Sp. z o.o. S.K.A.

62-700 Turek • Cisew 1A
Tel./Fax 63 278 33 18 • biuro@bramtur.pl

Nie przynoś wstydu swojemu – posprzątaj!

Z dużym zainteresowaniem i odzewem spotkała się notatka zamieszczona w ubiegłym wydaniu ET (nr 27), informująca o projekcie realizowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową Tęcza, związanym z postawieniem specjalnych koszu na psie kupy. Redakcyjną pamięć mamy dobrą, choć jak się okazuje krótką. Bo zapomnieliśmy, że jednym z admiratorów takiego pomysłu był (i jak poniżej przeczytamy nadal jest) Jan Przybylski z Zarządu Samorządu Mieszkańców Osiedla Wyzwolenia.

Nasz wierny Czytelnik natychmiast po publikacji wspomnianego materiału dziennikarskiego,

postanowił podzielić się z nami historią jego „walki” o zakup takich pojemników. Przytaczamy ją, bo przekonuje, że małymi kroczkami dotrze się także do celu. Chociaż potrzeba na to wiele cierpliwości i determinacji. Dlatego mamy nadzieję, że i miejscy radni, kiedy już wrócą z długiej kanikuły, przyłączą się do inicjatywy „Tęczy”. A z czasem i sami psiarze nauczą się korzystać z dobrodziejstwa pojemników z zestawem „animals”. Zwłaszcza, że jest już wśród nich naprawdę duża liczba - być może, że nawet większość - która mimo braku odpowiedniego „sprzętu” znosi trudy sprzątanego po swoich czworonożnych przyjaciółach.

Festyn osiedlowy

Dzieci na dmuchańce, rodzice do tańca

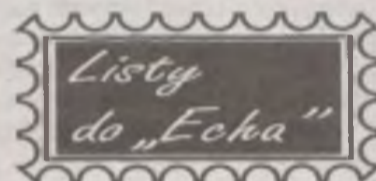
Wszystkich – starszych i młodszych zapraszamy w sobotę, 18 lipca na plac Zawiszy w Turku. Tam czekać będzie wiele atrakcji.

Dla tych, którzy spędzają wakacje w mieście zarządy osiedli nr 4 i nr 8 oraz Urząd Miasta przygotowują festyn osiedlowy. Na turkowskim placu Zawiszy staną tego dnia dmuchane zamki, wokół można będzie pojeździć bryczką, dla najmłodszych zaplanowano także konkursy i zabawy z nagrodami. Aby było miło, ale i przydatnie ratownicy zaprezentują pokaz

udzielania pierwszej pomocy. To wszystko od godz. 17.00 do 21.00. Kiedy już jednak dzieci pójść spać, dla starszych imprezowiczów rozpocznie się zabawa taneczna pod chmurką. W jej trakcie zawody dla dorosłych w przeciąganiu liny pomiędzy reprezentacjami osiedli: Dobrskie, Zapalczane i Uniejowskie. Zapraszamy.

boxa

psu



pt. „Masz dziecko, posadź drzewo”, gdzie mówiłem, że nie poddaje się w temacie psich kup. Pisałem też o tym problemie na turek.net.pl, w tym ar-

tykule z dużą satysfakcją przyjąłem zakup przez SM Tęcza koszy na psie odchody. O takie kosze „walczyłem” gdzieś od 2008 roku. Na łamach Echa Turku też pisałem o tym problemie. Zwróciłem uwagę w tym temacie w artykule Pani Boksy,

z premedytacją napisałem, że UM w Turku pobiera podatek od psów, co oczywiście nie jest prawdą. Ale według wielu, taki podatek powinien być pobierany. Na koniec dodam, że w ostatnim roku mocno naciskałem Zarząd SM „Tęcza” w tym temacie i dopiąłem realizacji swojego pomysłu.

Jan Przybylski
przewodniczący Samorządu
Mieszkańców Osiedla nr 7.
opracowała: ika

REKLAMA

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY

**PRZYTUŁ
12 ODSETEK**

Weź kredyt gotówkowy,
spłataj go terminowo,
a po roku zwrócimy Ci
wszystkie zapłacone odsetki.

Sprawdź, czy możesz
wziąć udział w promocji.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Turek, Plac Wojska Polskiego 4, tel. 63 289 16 87, 693 991 998, 691 250 530

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

bph.pl



Bank BPH Po prostu fair
grupa GE Capital

Promocja „Przytuł odsetki” jest dostępna dla Klientów, którzy nie mają lub nie mieli kredytu gotówkowego, konsolidacyjnego lub pożyczki gotówkowej w Banku BPH w dniu wnioskowania lub w okresie 180 dni poprzedzających ten dzień. Promocja trwa od 1.06 do 31.08.2015 r. i dotyczy umów o kredyt gotówkowy (z wyłączeniem kredytu konsolidacyjnego) od 12 do 24 miesięcy na kwotę netto od 1000 zł do 20000 zł (tj. bez kwoty prowizji i ewentualnego kosztu ubezpieczenia). Klientom, którzy terminowo spłatają pierwsze 12 rat kredytu, Bank zwróci odsetki za ten okres. Przyznanie i wysokość kredytu zależy od zdolności kredytowej Klienta. Promocja nie jest dostępna u Agentów współpracujących z Bankiem. Regulamin promocji, Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w Placówkach Banku oraz na bph.pl. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Bank BPH SA, ul. plk. J. Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Dynamiczne zmiany na powiatowym rynku pracy

W oczekiwaniu na siedem lat tłustych

Na powiatowym rynku pracy można odnotować nader intrygujące procesy. Najpierw na koniec minionego półrocza liczba bezrobotnych w powiecie tureckim spadła poniżej znaczącej granicy 3 tysięcy, bowiem 30 czerwca br. w naszym powiecie oficjalnie i formalnie odnotowano 2.941 osób bez pracy. Co oznacza stopę bezrobocia na poziomie bliskim 8 proc. Na powiatowym rynku pracy ostatni raz tak niski wskaźnik bezrobocia notowano – uwaga – w połowie 2008r. Wiele oznak przemawia, że powiatowy rynek pracy czeka dalsza ewolucja w kierunku rynku pracownika. Ale jak ta ewolucja będzie przebiegać zależy od bardzo wielu przyczyn. Przede wszystkim o charakterze ponadlokalnym.

O roku ów, czyli gdy powiat poczuł skutki światowego kryzysu

Nie dalej jak w lutym 2013r. liczba bezrobotnych w powiecie tureckim wynosząc 4982 osoby mogła prowokować do pytania – Kiedy liczba osób bez pracy w naszym powiecie przekroczy symboliczną granicę pięciu tysięcy? Jednak nadeszła w końcu oczekiwana poprawa koniunktury i także w powiecie tureckim gospodarka ruszyła. Co bardzo szybko znalazło swoje odbicie w oficjalnych statystykach Powiatowego Urzędu Pracy. Praktycznie od maja 2014r. do chwili obecnej stopa bezrobocia w naszym powiecie niemal na stałe przyjęła wartość jednocyfrową (za wyjątkiem stycznia 2015, kiedy to na chwilę wyniosła równo 10 proc.). Co równie istotne, to fakt, że już niemal od dwóch notujemy co miesiąc bez wyjątku spadek bezrobotnych w ujęciu rok do roku.

A na koniec czerwca 2015r. liczba bezrobotnych w powiecie spadła do 2941 osób, by 10 lipca spaść do poziomu 2909 osób bez pracy. Oznacza to, że oficjalna stopa bezrobocia w powiecie oscyluje wokół poziomu 8 proc. Tak niski wskaźnik bezrobocia w naszym powiecie notowaliśmy na koniec czerwca 2008r., kiedy to stopa bezrobocia wynosiła 7,9 proc., a bez pracy w powiecie tureckim było oficjalnie jedynie 2560 osób. Przypomnijmy, na 10 lipca 2015r. bez pracy oficjalnie jest 2909 osób, a formalna stopa bezrobocia oscyluje na poziomie 8 – 8,1 proc. Ostatni raz w powiecie tureckim notowaliśmy liczbę bezrobotnych na podobnym poziomie jesienią 2008r., kiedy to w listopadzie w miejscowym PUP zarejestrowanych było 2916 osób bez pracy.

Na powiatowym rynku pracy to było siedem lat chudych

Wtedy to również w powiecie tureckim zaczęliśmy odczuwać skutki światowego kryzysu gospodarczego i sięgając do języka biblijnego, można by rzec, że i u nas zaczęło się siedem lat chudych. Dla zilustrowania tej dekonunktury spróbujmy porównać liczby bezrobotnych w powiecie tureckim po roku 2008, na przykładzie danych czerwcowych. I tak, o ile na koniec czerwca 2008r. w powiecie zarejestrowanych było 2639 osób, to już równo rok później, a więc w czerwcu 2009 była to liczba 3902. I przez kolejne 4 lata wartość ta oscylowała wokół 4 tysięcy. A w minionych 7 latach najgorszym czerwcem na tureckim rynku pracy był ten z 2013r., kiedy to bez pracy w powiecie było 4144 osoby. Znacznie lepiej jest już w połowie 2014r. No i mamy wreszcie tegoroczny czerwiec i spadek bezrobocia poniżej 3 tysięcy osób, a konkretnie – 2941.

Gospodarka powiatu kreuje miejsca pracy

Można zatem zaryzykować hipotezę, że gdzieś od półrocza 2014r. powiatowy rynek pracy dyskontuje od dawna oczekiwaną poprawę koniunktury gospodarczej. Czy oznacza to, że wraz z końcem siedmiu lat chudych dla rynku pracy w powiecie nadeszły lata tłuste? No cóż, na większe sukcesy można liczyć w przypadku przyszłości gospodarczej.

Natomiast na kilka zjawisk należy zwrócić uwagę. Otóż największym optymizmem na przyszłość napawa fakt, że lokalna gospodarka jest w stanie systematycznie generować miejsca pracy. I tak, w pierwszym półroczu 2014r. notujemy w powiecie 450 ofert pracy. Natomiast przez pierwsze sześć

Sytuacja na powiatowym rynku pracy w pierwszych 6 miesiącach 2015r.

	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
Bezrobotni ogółem	3650	3605	1.034,35	3181	3028	2941
Kobiety	2208	2165	2077	1954	1925	1933
Mężczyźni	1442	1440	1358	1227	1103	1008
Liczba bezrobotnych w analogicznych miesiącach przed rokiem	4319	4257	3998	3740	3493	3433

miesiący tego roku jest ich już 795. Oczywiście, mówimy tu jedynie o niesubsydiowanych ofertach pracy. Bo razem z ofertami dotowanymi pojawiło się ich w całym półroczu już ponad 1200.

Koniec epoki, gdy o pracownika było łatwo

W coraz większym stopniu powiatowy rynek pracy nabiera charakteru rynku pracownika. Zatem rysuje się sytuacja, że to pracobior-

Liczba bezrobotnych w powiecie tureckim na koniec czerwca w latach 2008-2015

Koniec czerwca kolejnego roku	Liczba bezrobotnych w powiecie
2008	2639
2009	3902
2010	4075
2011	3985
2012	3992
2013	4144
2014	3433
2015	2941

Poziom stopy bezrobocia w procentach na terenie powiatów wschodniej Wielkopolski w pierwszym półroczu 2015r.

Powiaty	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj
Turecki	10,0	9,9	9,5	8,8	8,4
Koniński	15,5	15,8	15,3	14,3	13,7
Słupecki	15,7	15,8	15,2	14,2	13,8
Kolski	15,1	15,1	14,8	14,3	13,9
Wielkopolska	8,2	8,3	8	7,6	7,2
Kraj	12,0	12	11,7	11,2	10,8

ca, a nie jak dotąd pracodawca zaczyna dyktować warunki. Oczywiście nie można zbyt uogólniać. Bo o realnym deficycie siły roboczej można mówić tylko w pewnych segmentach powiatowego rynku pracy. Z takim niedoborem mamy do czynienia w przypadku fachowców mężczyzn. Co nietrudno zrozumieć w sytuacji, gdy na nieco ponad 2900 osób bez pracy zarejestrowanych jest w ogóle jedynie 930 mężczyzn. Za to niemal 2 tysiące stanowią kobiety. I takie właśnie proporcje płciowe od lat występują na tureckim rynku pracy. A już bodaj naj-

większym wyzwaniem, również i o charakterze społecznym musi być fakt, że w liczbie zarejestrowanych bez pracy aż 1516 osób stanowi kategoria długotrwale bezrobotnych. Czyli ponad 50 proc. łącznej liczby bezrobotnych. Słowem, w naszym powiecie widać, że całkowicie kończy się czas, gdy o pracownika było łatwo.

Stopa bezrobocia ma u nas poziom Wielkopolski

Od lat rynek pracy w naszym powiecie wyraźnie i na korzyść odróżniał się od realiów u najbliższych sąsiadów. Zwłaszcza na tle powiatów

ze wschodu Wielkopolski. I rzecz nie sprowadza się jedynie do znaczących różnic w stopie bezrobocia u nas i w powiatach sąsiednich. Bo ta w powiecie tureckim „od zawsze” była wyraźnie niższa niż w takich powiatach jak: kolski, koniński czy słupecki. Nie można powiedzieć, u sąsiadów, tak jak i u nas bezrobocie ostatnio również spada.

Zresztą jak i w całym kraju. Niemniej pod względem wielkości stopy bezrobocia powiatowi tureckiemu bliżej średniej Wielkopolski niż tej u sąsiadów czy notowanej w skali kraju. **Andrzej Jarek**

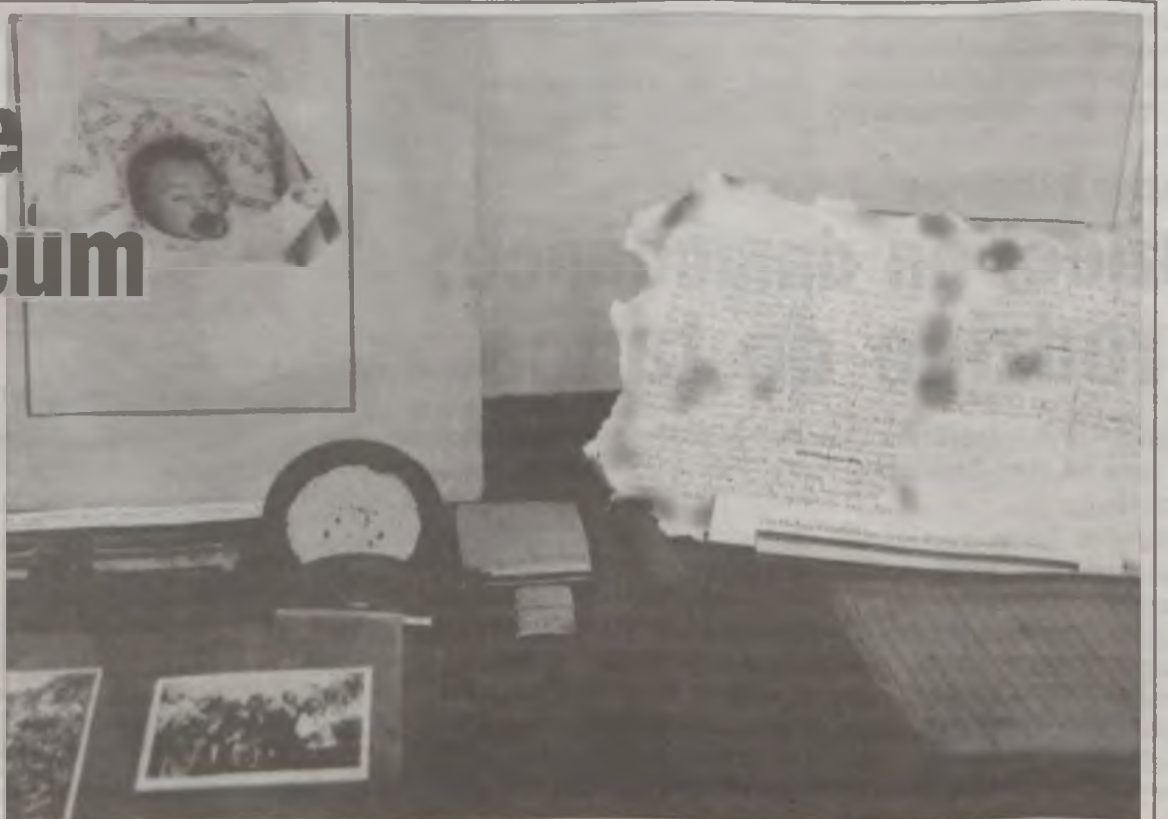
Musisz to zobaczyć!

Sprawdź co kryje turkowskie muzeum

Wystawa ze zbiorów własnych Muzeum w Turku to krótka wędrówka po czasach minionych, w której zobaczyć można atrybuty związane z lokalną historią. Losowo wybrane z magazynu ekspozycji ukazują głównie dzieje społeczności miasta Turku, niegdyś wielokulturowej. Ukazane są przykłady losów Turków lub osób związanych z naszym miastem. Zobaczymy między innymi: przedmioty codziennego użytku, narzędzia,

dokumenty, fotografie, albumy, obrazy, tkaniny.

Dla starszych zwiedzających ekspozycja będzie swego rodzaju retrospekcją, dla młodszego pokolenia spotkaniem z oryginalnym eksponatem, noszącym ślady mijającego czasu. Choć to czasem wysłużona dawna tyżwa, dla nas bezcennym, wartościowym nie tyle ze względów materialnych, co unikatowych, może i sentymentalnych. Wystawę można oglądać od poniedziałku, 13 lipca, do końca wakacji. **II**



Wakacje w mieście, czyli...

Dzieci nadal nie będą się nudzić

Dwa pierwsze tygodnie wakacji zaskoczyły nie jednego malucha pozostającego w Turku, mnogością zajęć, które na niego czekały. Zajęcia rekreacyjne lub sportowe czy aktywność na basenie skusiły zapewne wielu z nich. Możemy zapewnić, że i kolejne dwa będą równie intensywne. Nasze miasto zadbało, aby każdy mógł znaleźć dla siebie coś odpowiedniego!

Wtorek, 14 lipca:

godz. 10.00 - Warsztaty ceramiczne- Muzeum Miasta Turku, plac Wojska Polskiego 1
godz. 10.00 - Koronka Koniakowska- Muzeum Miasta Turku, plac Wojska Polskiego 1 (zapisy)
godz. 11.00 - „Taneczna Karuzela”- zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży- MDK, ul. Kościuszki
godz. 14.00 - Wakacje w „Przystani”- zajęcia artystyczne i rekreacyjne- MKK, ul. Browarna 13
godz. 17.00 - Zasady pierwszej pomocy przed medyczną i trening Oyama Karate- ul. Powstańców Wielkopolskich, sala Oyama Karate
godz. 17.30 - Akademia karate i samoobrony dla dzieci- sala karate Kyokushin, ul. Powstańców Wielkopolskich
godz. 17.30 - Piłka siatkowa dziewcząt szkół podstawowych- „Orlik” SP nr 5
godz. 18.00 - „Wakacje z piłką plażową siatkową”- „Orlik” gimnazjum nr 1

Środa, 15 lipca:

godz. 10.00 - „Pływam w wakacje”- I grupa (ilość miejsc ograniczona)- Kryta Pływalnia, ul. Sportowa
godz. 10.00 - „Otwarte dni w strzelnicy w ramach akcji lato z LOK, ul. Sportowa 2
godz. 10.00 - Koronka Koniakowska- Muzeum Miasta Turku, plac Wojska Polskiego 1 (zapisy)
godz. 11.00 - „Pływam w wakacje”- II grupa (ilość miejsc ograniczona)- Kryta Pływalnia, ul. Sportowa
godz. 11.00 - „Królewna Śnieżka”- spektakl dla dzieci w wykonaniu aktorów Studia „Herbi”- MDK, ul. Kościuszki (wstęp 5 zł)
godz. 12.00 - „Turkowskim szlakiem Józefa Mehoffera”- Muzeum Miasta Turku, plac Wojska Polskiego 1
godz. 14.00 - Wakacje w „Przystani”- zajęcia artystyczne i rekreacyjne- MKK, ul. Browarna 13
godz. 17.00 - „Otwarta Pływalnia”- zajęcia dla zawodników TKS „Forhend”- Korty, ul. Armii Krajowej 1
godz. 18.00 - Wakacyjne mistrzostwa w ringo szkół podstawowych- OSiR, ul. Armii Krajowej 1

Czwartek, 16 lipca

godz. 10.00 - „Akademia Orlika”- piłka nożna (dzieci w wieku 5-10 lat)- „Orlik” gimnazjum nr 1
godz. 10.00 - Koronka Koniakowska- Muzeum Miasta Turku, plac Wojska Polskiego 1 (zapisy)
godz. 10.00 - Akademia piłki nożnej dla dzieci- SP nr 1, sala gimnazjum
godz. 14.00 - Wakacje w „Przystani”- zajęcia artystyczne i rekreacyjne- MKK, ul. Browarna 13
godz. 17.30 - Piłka siatkowa dziewcząt szkół podstawowych- „Orlik” SP nr 5

Piątek, 17 lipca:

godz. 10.00 - „Pływam w wakacje”- I grupa (ilość miejsc ograniczona)- Kryta Pływalnia, ul. Sportowa
godz. 10.00 - Koronka Koniakowska- Muzeum Miasta Turku, plac Wojska Polskiego 1 (zapisy)
godz. 11.00 - „Pływam w wakacje”- II grupa (ilość miejsc ograniczona)- Kryta Pływalnia, ul. Sportowa
godz. 14.00 - Wakacje w „Przystani”- zajęcia artystyczne i rekreacyjne- MKK, ul. Browarna 13
godz. 16.30 - „Akademia Reissa”- zajęcia z piłki nożnej- „Orlik” SP nr 5
godz. 18.00 - Wakacje z piłką plażową siatkową- „Orlik” gimnazjum nr 1

Sobota, 18 lipca:

godz. 10.00 - „Pływam w wakacje”- I grupa (ilość miejsc ograniczona)- Kryta Pływalnia, ul. Sportowa
godz. 10.00 - Wakacyjny maraton bibliotecznego klubu filmowego- Muzeum dziedzic „gwiazdne wojny” część III i IV

godz. 11.00 - „Pływam w wakacje”- II grupa (ilość miejsc ograniczona)- Kryta Pływalnia, ul. Sportowa
godz. 12.30 - „Otwarte korty”- zajęcia dla zawodników TKS „Forhend”- Korty, ul. Armii Krajowej 1

Poniedziałek, 20 lipca:

godz. 10.00 - Kino w bibliotece „Siedmiu krasnoludków ratuje Śpiącą Królewnę”- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 5
godz. 10.00 - „Akademia Orlika”- piłka nożna (dzieci w wieku 5- 10 lat)- „Orlik” gimnazjum nr 1
godz. 11.00 - „Gdzie jesteś Scooby Doo”- gra miejska dla dzieci- MDK, ul. Kościuszki
godz. 14.00 - Wakacje w „Przystani”- zajęcia artystyczne i rekreacyjne- MKK, ul. Browarna 13
godz. 16.30 - „Akademia Reissa”-

zajęcia z piłki nożnej- „Orlik” SP nr 5
godz. 18.30- Piłka koszykowa chłopców szkół podstawowych- „Orlik” SP nr 5

Wtorek, 21 lipca:

godz. 11.00 - „Taneczna karuzela”- zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży- MDK, ul. Kościuszki
godz. 14.00 - Wakacje w „Przystani”- zajęcia artystyczne i rekreacyjne- MKK, ul. Browarna 13
godz. 17.30 - Akademia karate i samoobrony dla dzieci- Sala karate Kyokushin, ul. Powstańców Wielkopolskich
godz. 17.30 - Piłka siatkowa dziewcząt szkół podstawowych- „Orlik” SP nr 5
godz. 18.00 - „Wakacje z piłką plażową siatkową”- „Orlik” gimnazjum nr 1

Przypomnijmy, że jednak to nie wszystko

Podczas trwania wakacji będzie możliwość skorzystania z turkowskiego

basenu, czynnego codziennie w godzinach od 12.00 do 21.30. W tym okresie dzieci i młodzież będą mogły wejść na basen za promocyjną cenę- 3 złotych. Ponadto, Muzeum Miasta Turku zaprasza wszystkich wypoczywających do pracowni komputerowej, czynnej w godzinach 7.30- 15.30 od poniedziałku do piątku, a także na zorganizowaną wystawę czasową „Tajemnice muzealnych magazynów”, którą będzie można obejrzeć od 13 lipca do 31 sierpnia. Warto też wybrać się na wystawy stałe, takie jak: „Turkowskie dzieło Józefa Mehoffera”, „Tradycje rzemieślnicze i tkackie w Turku i okolicy”, „Kości zwierząt czwartorzędowych” oraz „Wykopaliska z cmentarzyska ciałopalnego okresu kultury łużyckiej”. Muzeum otwarte jest codziennie w godzinach od 7.30- 15.30, a także w

soboty i niedziele od 10.00 do 14.00. Co więcej, Szkoła Podstawowa nr 4 zaprasza wszystkich chętnych na „Orlik” w dniach: od poniedziałku do piątku w godzinach od 16.00- 21.00 oraz w soboty i niedziele dostępne od godziny 14.00 do 19.00. Szkoła Podstawowa nr 5 zachęca do korzystania z boiska na „Orliku” od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-14.00 oraz 16.00-21.00, a w sobotę i niedzielę od 9.00 do 14.00. Gimnazjum nr 1 w Turku zaprasza na „Orlik” od poniedziałku do piątku otwartego od 11.00-22.00, a także w sobotę od 13.00 do 21.00 oraz w niedzielę w godzinach 14.00-21.00. Dodatkowo Świetlica „Eureka” zaprasza od 1 lipca do 31 sierpnia w godzinach od 15.30 do 19.30 do Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych na ul. Kaliskiej 47. **Opracowała: jolka**

REKLAMA

CENY SMARTFONÓW NAJLEPSZE Z KAŻDEJ STRONY

SPRAWDŹ
W SKLEPACH
T-MOBILE

9

zł
NA START

OPŁATA MIESIĘCZNA

49,99 zł

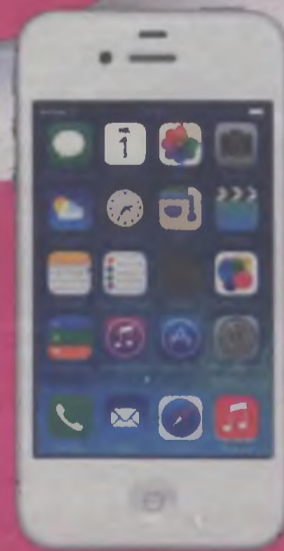
Sony Xperia™ M2



OPŁATA MIESIĘCZNA

69,99 zł

iPhone 4 S



T...

CHWILE, KTÓRE ŁĄCZA.

Oferta z telefonem na raty, 9 zł to cena telefonu na start obowiązuje w „Ofiercie Jump! Family z telefonem na 24 miesiące w T-Mobile” przy opłacie miesięcznej 69,99 zł (przy wyborze telefonu iPhone 4S 8 GB) lub przy opłacie miesięcznej 49,99 zł (przy wyborze telefonu Sony Xperia™ M2). Opłata miesięczna obejmuje abonament i ratę za telefon. Szczegóły w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży lub na www.t-mobile.pl

Ponad stuletni, zabytkowy wiatrak można postawić w skansenie i udostępnić do zwiedzania, można go przerobić na pokoje hotelowe czy małą knajpkę – pomysłów jest tyle, ile głów. Oczywiście wszystkie rozbijają się o pieniądze, choć chyba bardziej o inicjatywę. O zaangażowanie gminy Przykona aż prosi się stary koźlak stojący do dziś w Posoce. Koźlak z historią, koźlak w którym w czasie wojny wisiał portret Adolfa Hitlera, a którego właściciel rozdawał mąkę cierpiącej biedę i głód okolicznej ludności.

Na ratunek koźlakom

Niedawno pisaliśmy o pasjonacie z Bicza (miejscowości w powiecie konińskim), który odkupił dwa stare rozlatujące się wiatraki z Piętna i Smaszewa, w gminie Tuliszków. Przetransportował je do siebie i zrekonstruował, by stały się atrakcją jego skansenu. W Uniejowie udało się przywrócić do życia dwa koźlaki, jeden jest odwiedzany jako muzeum, drugi służy za... mały pensjonat. W odnowionym wnętrzu zrobiono pokoje, które można wynająć. Wiele gmin w Polsce zabrało się za przywracanie historii do życia, są miejsca gdzie stare młyny znów mielą mąkę, są takie, gdzie konstrukcje postawiono na nowym podpiwniczeniu i budow-

le pełnią zupełnie inne funkcje. –*Odnowione wiatraki są fajnym punktem w krajobrazie, można je także wykorzystać, choćby na punkt informacji turystycznej czy małą knajpkę* – mówi Filip Tomaszewski, kustosz Zagrody Młynarskiej w Uniejowie, poddając pomysły na wykorzystanie wiatraka z Posoki w gminie Przykona. Stoi on bowiem od 1856 roku na górcie, przy nie tak dawno odnowionym Domu Ludowym. Nie ma już śmigieł, ale jest w nie najgorszym stanie. A podobnie jak inne stare budowle, historię ma bogatą... Od początku aż po dziś dzień należy do rodziny Ciszewskich.

Pamięta dobrze skrzydła wiatraka

Obecnie obok pochylonego już

W Posoce nadal stoi drewniany pomnik czasów, czyli...

Kolejny koźlak



Choć wiatrak w Posoce nie ma już skrzydeł, to jego mechanizm, czyli potężne, drewniane koło, nadal jest na miejscu.

trochę koźlaka mieszka Roman Ciszewski, który nie tak dawno wrócił na ojcowiznę. Opowieści o dawnych czasach zna z ustnych przekazów swoich krewnych. –*Ojciec jak był małym dzieckiem pomagał dziadkowi remontować dach. Dziadek zmarł w latach 70-tych, a jeszcze dziesięć czy dwadzieścia lat wcześniej ten młyn normalnie mielil mąkę* – opowiada Roman Ciszewski. Pamięta jeszcze jak kręcące się skrzydło wiatraka uderzyło jego brata w głowę.

–*Młyn mielil tu przez lata. W czasie wojny też. Ludzie przyjeżdżali wtedy pod górkę po mąkę. Nadal mieszka tu niedaleko kobieta, ma już ponad 90 lat, która opowiadała, że taka była wojenna bieda, że przyjeżdżała tu, a dziadek mąkę ludziom rozdawał* – mówi. Poniżej górkę, na której stoi wiatrak były

Fotowoltaiczne pola w Wichertowie

Kolejny element Parku Energetycznego gotowy

Drugi element Gminnego Parku Energetycznego w gminie Przykona stał się faktem. Na działce o powierzchni dwóch hektarów w Wichertowie, ustawiono blisko 4,5 tys. paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy jednego megawata. Brakuje jeszcze trzeciego elementu Parku, fermy wiatrowej, którą ma zbudować Energa Invest

Kiedy podczas Dni Przykony policja zamknęła drogę z Psar nad zbiornik Przykona i aby tam dotrzeć kierowano samochody okrężną drogą przez Wichertów, wiele osób dostrzegło tam dużą, ogrodzoną działkę pokrytą panelami fotowolta-

icznych „Wichertów” ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach działania „Zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii”.

Inwestycja została zrealizowana



Spośród lanów zboża wyrastają panele.

w półtora roku. Instalacja składa się z 4 446 sztuk paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy 1 MW, ustawionych na dwuhektarowej działce. Projekt przyczyni się do poprawy stanu środowiska naturalnego ponieważ ilość zaoszczędzonej energii pierwotnej wyniesie 10 530,00 GJ/rok. Całkowita wartość projektu wyniosła blisko 6,8 mln zł, a kwota dofinansowania to ponad 3,2 mln zł.

Po Bioelektrowni Przykona,

Elektrownia Fotowoltaiczna Wichertów jest drugim elementem lansowanej od wielu lat przez Mirosława Broniszewskiego – wójta gminy Przykona, idei powstania Gminnego Parku Energetycznego mającego stanowić skromną alternatywę dla odchodzącego z terenu gminy przemysłu paliwo-energetycznego. Wpisuje się to w przyjęty przez Radę Gminy poprzedniej kadencji Plan Gospodarki Niskoemisyjnej. Zgodnie z

założeń przedstawionych w planie zaopatrzenia Gminy Przykona w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe redukcja zanieczyszczeń CO2 do 2020 r. powinna zostać zmniejszona o 20%.

Ostatnim elementem Parku ma być ferma wiatrowa. Przed laty jej budowę planowała Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów. Jednak po jej sprywatyzowaniu, nowy właściciel nie był już tym zainteresowany. W grudniu ubiegłego roku Energa Invest otworzyła przetarg na budowę Farmy Wiatrowej Przykona o łącznej mocy zainstalowanej do 30 MW na terenach pokopalnianych. W ramach umowy wykonawca stworzy projekt budowlany, wykonawczy, a także wybuduje fundamenty i niezbędną dla obiektu infrastrukturę – drogi dojazdowe i prace montażowe. W marcu tego roku poinformowano o siedmiu wykonawcach zakwalifikowanych do dalszego postępowania przetargowego na dostawę i montaż urządzeń. Są wśród nich tacy potentaci jak Siemens i General Electric International Inc. Są duże szanse, że budowa tej szóstej już fermy Energa Invest ruszy jeszcze w tym roku. (art)



Tablica informacyjna przy bramie wjazdowej na teren Elektrowni Fotowoltaicznej.

icznymi. Przystawano, robiono zdjęcia i czytano dane zamieszczone na tablicy informacyjnej.

Właścicielem tej nowoczesnej instalacji jest spółka ENWICH ze Słodka Kolonii. Jak się dowiedzieliśmy udziałowcami są trzej turkowscy biznesmeni. W dniu 25 lutego 2014 r. w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu podpisana została z tą spółką umowa dotycząca dofinansowania „Elektrowni Fotowol-



Na dwóch hektarach ustawiono blisko 4,5 tys. paneli.

woła o pomoc!

budynki, w których mieszkały niemieckie rodziny. –Teraz już nie ma po nich śladu, wszystko sponęło. Tata opowiadał mi jednak, że jak był mały i przyszło wojsko niemieckie, to ci Niemcy się pochowali. Gdyby ich tylko ktoś pokazał, to by ich pozabijali. Ale jakoś udało im się przetrwać wojnę – przypomina

rodzinne przekazy. Wie też, że w latach 40-tych ubiegłego wieku na ścianie wiatraka wisiał portret... Adolfa Hitlera.

–Wisiał, bo podczas wojny musiał być, to była przecież okupacja niemiecka – wyjaśnia i dodaje: –Kiedy Ruskie na koniach przyjechali, to zaraz zrzucili ten portret i podeptali.



Nadal doskonale widoczna jest data powstania wiatraka - 1856 rok.

Tak ojciec mi to opowiadał.

Choć deski już murszeją i zjadają je korniki, na piętrze budowli nadal jest młyńskie koło, pod spodem krzyż z kamieni, a dzięki temu, że przed laty dach był naprawiany i przykryty blachą, całość wiatraka jest w dość dobrym stanie. Dość jak na stu pięćdziesięcioletnią historię.

Władze Przykony dołąd milczaly

We wrześniu 2014 roku Filip Tomaszewski, który żywo interesuje się zabytkowymi budowlami, napisał list do władz gminy Przykona, by zajęły się wiatrakiem z Posoki. Jak mówi, pozostał on bez odpowiedzi. –Sugerowałem przeniesienie wiatraka w okolicy zbiornika i uczynienie z niego atrakcji turystycznej, charakterystycznego punktu w krajobrazie. Skoro w Uniejowie udało się urato-

wać dwa wiatraki, to dlaczego nie miałyby się udać w Przykoni? Boję się, że któregoś dnia wiatrak zniknie i dopiero wtedy podniesie się larum – twierdzi Tomaszewski. Jego zdaniem, przykońskiemu zbiornikowi trochę brak rozwiązań na realizowanie funkcji publicznej. Mówią

fiteatr czy przemyślane place dla gastronomii albo choćby punkty informacji turystycznej (np. w wiatraku) i reklama zbiornika jako miejsca do czynnego wodnego wypoczynku, mogłyby przynieść gminie wymierne korzyści. Tym bardziej, że w okolicy Turku zbiorników wodnych niewiele, a bliskość Uniejowa, jako znanego już w całej Polsce miejsca turystycznego, mogłaby tylko pomóc.

Choć list od Tomaszewskiego pozostał bez odpowiedzi, to teraz władze gminy Przykona twierdzą, że wcale nie są przeciwne pomysłowi przejęcia wiatraka. Wicewójt Roman Marciniak zapewnia, że to temat do... „rozważenia” i nic nie stoi na przeszkodzie, by się nim zająć.

Choć małe przeszkody jeszcze są, bo Roman Ciszewski nie do końca ma wyjaśnione prawne aspekty własności działki pod wiatrakiem. Potrzebuje na to trochę czasu. –Wiatrak z roku na rok niszczy. Myślę, że to kwestia kilku lat, by upadł. Większy wiatr go zwieje, bo już się obsunął. Ja mogę drewno na opał wykorzystać, ale przecież można to wykorzystać inaczej, lepiej – mówi i zapewnia, że upora się z problemem prawnym. Samorządowcy z gminy powinni też przyspieszyć „rozważania” o przejęciu wiatraka, zanim dokończą za nich tego czas. Bo wówczas rozwiązane będzie ostateczne.

Olga Boksa

Coroczny splyw z Uniejowa do Kozubowa, czyli...

Brudzew zaprasza na kajaki

W sobotę, 25 lipca spora grupa kajakarzy wyruszy Wartą z Uniejowa do Kozubowa w corocznym splywie organizowanym przez brudzewskie władze i GOK Wozownia. Jeszcze do 20 lipca można zgłaszać chęć udziału.



Już od kilku lat organizatorzy splywu nie narzekają na brak chętnych. Bierze w nim udział zawsze ponad sto osób, ale kajaków dla nikogo nie brakuje.

Splyw kajakowy, organizowany od kilku lat przez wójta gminy Brudzew i Gminny Ośrodek Kultury Wozownia, cieszy się coraz większą popularnością. Może to za sprawą mody na zdrowy, aktywny tryb życia, a może po prostu dlatego, że to wielka frajda spędzić popołudnie, płynąc rzeką w pięknych okolicznościach przyrody i otoczeniu dziesięciu innych kajakarzy.

Tegoroczny splyw Wartą zaplanowano na sobotę, 25 lipca. Do pokonania będzie trasa około 20 kilometrów. Impreza rozpocznie

się o godzinie 16.30 w miejscowości Kozubów, przy promie, skąd uczestnicy wyruszą na start do Uniejowa. Na plażę przy Termach zawiezie ich autokar. Splyw planowany jest na godz. 17.00.

Gminnym Ośrodkiem Kultury Wozownia przyjmuje zgłoszenia chętnych do wtorku, 21 lipca.

Koszt udziału to 25 zł od osoby, regulamin i karty zgłoszeń dostępne są w siedzibie GOK-u lub na stronach internetowych www.brudzew.pl i www.okwozownia.pl.

boxa



Kozlak jest dość dobrze zachowany, ale jak długo jeszcze postoi o własnych siłach?

Już w najbliższą niedzielę

Zapraszamy na Święto Plinzy

Już 19 lipca pod patronatem medialnym Echa Turku odbędzie się w Rzechcie w gminie Dobra coroczne „Święto Plinzy”, czyli tutejszego placka ziemniaczanego. Tradycyjnie zapowiedziano Mistrzostwa Świata w Rzucie Plinzą i to ponoć w międzynarodowej obsadzie.

Tutejsi kuchmistrzowie zapowiadają, że będą starali się pobić dotychczasowy, ustanowiony przez siebie rekord w smażeniu największej plinzy świata. Będzie miała ona średnicę ponad 2,5 metra. W programie przewidziano również wiele innych konkurencji z plackiem ziemniaczanym w roli głównej

Tego dnia każdy lasuch skosztować będzie mógł ziemniaczanego placka, przyrządzanego na 100 i jeden sposobów. Nie zabraknie również stoisk gastronomicznych dla tych, którzy amatorami plinzy nie są, w tym także ze swojskimi wyroba-



mi. Smakoszy placków ziemniaczanych i dobrej zabawy zapraszamy do Rzechty w najbliższą niedzielę. Rozpoczęcie imprezy o godzinie 14.00. (art)

Susza niszczy uprawy

Będzie pomoc dla rolników

Największe straty susza wyrządziła we wschodniej części województwa wielkopolskiego. W powiecie turkowskim najbardziej ucierpiała gmina Brudzew. Komisje powołane przez wojewodę zaczęły szacować straty.

Podczas ostatniej przed wakacjami sesji Rady Gminy Brudzew, radny Józef Budynek poruszył temat suszy. Jak mówił, z pisma jakie w tej sprawie otrzymał od wojewody wielkopolskiego, wynika, że to właśnie wójt potwierdza wystąpienie niekorzystnych warunków klimatycznych w swojej gminie. I to on powinien powiadomić o tym wojewodę. I tak też się stało. Brudzew, podobnie jak Kościelec i Kłodawa, to tylko niektóre z gmin, w których susza wyrządziła znaczne straty w uprawach. Jak dotąd potwierdziło to zaledwie 19 gmin.

Skąpe opady deszczu i wysokie temperatury spowodowały naj-

większe straty w zbożach jarych, ozimych i roślinach strączkowych. Warto podkreślić, że gmina Brudzew jako pierwsza w Wielkopolsce wysłała pisma do wojewody z prośbą o uznanie jej terenu za obszar objęty klęską suszy.

Sołtys Wincetowa wymienił, że na ich terenie żyto ozime ma 80 procent niedoboru wody, a żyto jare – 100 procent, pszenica ozima – 70 procent, pszenica jara – 80 procent, pszenżyto ozime – 70 procent i pszenżyto jare – 70 procent. „W naszej gminie jest większość gleb przepuszczalnych i woda się nie zatrzymuje, a jak są kopalnie, to nie ma wód podskórnych. Proszę,



by pan wójt interweniował w tej sprawie u wojewody, bo oni zajęci kampanią wyborczą może nie mają czasu. Być może właśnie teraz uda coś się ugrać – mówił Budynek.

„Wojewoda powołał już zespoły

komisji, które rozpoczęły szacowanie zakresu i wysokości szkód spowodowanych suszą. Z analizy wstępnych danych przekazanych przez poszczególne gminy wynika, że największe straty wystąpiły we

wschodniej części województwa, na terenie powiatów: konińskiego, kolskiego i turkowskiego. Ustalenia zakresu i wysokości szkód powinny zostać przeprowadzone w ciągu dwóch miesięcy. Następnie wojewoda zweryfikuje nadesłane protokoły strat, a następnie prześle kopie dokumentów do danego urzędu gminy. Na tej podstawie rolnik może ubiegać się o kredyty w uprawnionych bankach współpracujących z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zgodnie z programem pomocowym ogłoszonym przez MRiRW, rolnicy będą mogli także wystąpić o odroczenie terminu płatności składek KRUS, umorzenie w całości lub części bieżących składek, rozłożenie na raty i odroczenie płatności oraz umorzenie rat czynszu dzierżawnego. **il**

Czy warto regulować Kielbasę i strzelać do bobrów?

Szkoda, że przy tej okazji nie wspomina się nawet półgębkiem o przyczynach suszy, która coraz bardziej dotyka nie tylko Wielkopolskę. Chociaż w przypadku naszego regionu można zaryzykować stwierdzenie, że Wielkopolska nam stepowieje! Rolnicy więc powinni przyzwyczaić się do dwóch zjawisk – powodzi bądź suszy.

Można narzekać na kopalnię, można na zmiany klimatyczne, ale najbardziej mieszkańcy nie tylko przeciw wsi, winni narzekać na siebie!

Nie od dzisiaj hydrologi krzyczą wręcz o straszliwych skutkach, jakie czyni regulacja cieków wod-

nych! Najczęściej wykonywanych po to by zapobiegać powodziom. Nie ma bardziej błędnego myślenia. Jak przekonuje dr Przemysław Nawrocki z WWF, specjalista w dziedzinie ochrony ekosystemów rzecznych, w dużym materiale publicystycznym, jaki ukazał się w ub. roku w Gazecie Wyborczej, zatytułowanym „Tragedia polskich rzek. Pogłębiamy je, oczyszczamy, otaczamy wałami - bez sensu”, autorstwa Michała Olszewskiego i Adama Wajraka, te wszystkie działania przynoszą najczęściej więcej szkód niż pożytku. „Nie tylko degradują krajobraz i przyrodę, ale także prowadzą do strat gospodarczych, choćby takich jak jałowienie gleb czy gorsza jakość wody”.

Podobną opinię „zabiegom hy-

drotechnicznym” (a takie wykonano na Kielbasce w ubiegłym roku), wystawia prof. Roman Żurek z Instytutu Ochrony Przyrody PAN. W tym samym materiale naukowiec podkreślał, że to właśnie takie zabiegi są przyczyną obniżenia wód gruntowych. „Bezmyślne działania powodują erozję wglębną i przesuszenie osadów rzecznych. A potem ludzie się dziwią, że woda ucieka im ze studni albo że powódź czyni większe szkody”.

Każdy rolnik powinien mieć swojego bobra

Większość uregulowanych rzek nie odzyska już nigdy swojego pierwotnego kształtu. Zachód Europy musiał renaturalizować wielkim nakładem finansowym rzeki, w Polsce z braku pieniędzy wiele z nich po-

regulacjach dokonanych w latach 50-tych i 60-tych odzyskała sama swoje koryta. Jak przekonują autorzy artykułu „sporo dobrej roboty wykonały bobry, budując tamy, które sprawiały, że rzeka zaczynała meandrować. Bobry rozgrzebały też wiele brzegów, przywracając im naturalny charakter”.

Ale po wielkich powodziach i wstąpieniu do UE, Polska nie skorzystała z doświadczeń krajów zachodnich. Wielkie pieniądze jakie pojawiły się na regulację rzek zostały wykorzystane do cna. „Zamiast zbudować system odszkodowań dla rolników, których pola leżą na terenach zalewowych, w Polsce wybierane są metody ciężkie, niszczące nasze dziedzictwo przyrodnicze i kosztowne” - twier-

dzi prof. Roman Żurek.

Wajrak i Olszewski wspominają w swoim materiale o straszliwych, często już nie do odwrócenia, zjawiskach upadku ekosystemu, co nie pozostaje bez znaczenia zarówno dla przyrody, ale też dla całych gałęzi gospodarki - rybołówstwa czy też właśnie rolnictwa!

Olszewski i Wajrak: „Według raportu WWF, jeśli prace melioracyjne nie zostaną powstrzymane, do 2015 roku zostanie pogłębionych łącznie 27 tys. km rzek. To zaś oznacza, że woda będzie uciekać jeszcze szybciej, a efekty suszy i powodzi będą nawet wyraźniejsze niż dotychczas” - piszą:

Nadszedł właśnie ten czas. Czas suszy i powodzi.

ika

Po podsumowaniu roku 2014...

Wójt Władysławowa z absolutorium

Niedawno wójt Władysławowa Krzysztof Zajac otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w minionym roku. W 2014 na inwestycje wydano niecałe 2 miliony złotych. Nie wiele było dotacji unijnych, a własne pieniądze przeznaczono głównie na drobne inwestycje, jak rozbudowa sieci wodociągowej, dokumentacje na przebudowy i modernizacje dróg, nowe chodniki, lampy czy place zabaw.

Ubiegłoroczny władysławowski budżet, po stronie dochodów, miał zamknąć się kwotą 24 mln 413 tys. 974 zł, w tym czasie wydatków planowano za 24 mln 141 tys. 730 zł. W trakcie roku budżetowego wprowadzono oczywiście poprawki, gdyż jak tłumaczyła skarbnik Elżbieta Klanowska, samych pism od wojewody wielkopolskiego, które dotyczyły zmian w budżecie, gmina otrzymała ponad 35. Ostatecznie dochody zrealizowano w kwocie 23 mln 672 tys. 192 zł, a wydatki 23 mln 222 tys. 759 zł.

Niewiele wyciągnięto z Unii Europejskiej

Największą części dochodów stanowiły subwencje (ponad 42 proc.) zarówno oświatowa, równoważąca, jak i wyrównawcza. Kolejną dużą grupą były dochody własne (39 proc. planu), głównie z tytułu podatków dochodowych, od

osób prawnych, fizycznych, od nieruchomości, ale też dotacje, głównie od wojewody wielkopolskiego. Niestety niewiele było w 2014 dochodów ze środków unijnych, tylko 1,44 proc. całości (kiedy w 2012 roku było to 4 proc., w 2013 ponad 7 proc.). –Projektów z dofinansowaniem było mniej, ale myślę, że w bieżącym roku zdobędziemy więcej środków unijnych, choćby na modernizację przedszkoli – wyjaśniała skarbnik.

Wśród wydatków najwięcej pochłonęła oświata, ponad 11 mln złotych (49 proc.), kolejną znaczną grupą to pomoc społeczna, choć były to głównie dotacje od wojewody. Kolejną stanowiły wydatki na administrację publiczną.

Wśród inwestycji głównie drobna

Na wydatki majątkowe wyłożono ponad 1 mln 900 tys. zł, tym

samym wykonując 99 proc. planu. Były to jednak drobne inwestycje, jak rozbudowa sieci wodociągowej, dokumentacje na przebudowy i modernizacje dróg, chodników, plac zabaw przy szkole w Natalii, nowy sprzęt komputerowy dla szkoły we Władysławowie, rekułtacja starych wysypisk, kilka lamp. Część z nich była zresztą robiona z funduszy sołeckich.

Wykonanie budżetu pozytywnie zaopiniowała komisja rewizyjna, wnosząc jednogłośnie do rady o udzielenie wójtowi Zajacowi absolutorium. Przyznano je 13 gło-

sami „za”, przy 1 „przeciw”.

Wójt mierzy w wyższy siołek?

Chwilę później, podobnie jak w ubiegłym roku, choć wtedy niezbyt pozytywnie oceniono pracę wójta nad budżetem 2013, wóldarz otrzymał kwiaty i gratulacje. –Serdecznie dziękuję za to, że doceniliście naszą pracę. Budżet dzielimy tak, by wraz z oszczędnościami, w miarę możliwości zadowolili wszystkich – mówił Krzysztof Zajac przyznając, że przy obecnym zarządzaniu gminną kasą także się stara, choć pieniędzy jest coraz mniej. Nie tylko w gminie Władysławów zresztą. –Ogólnie

dochody się pomniejszają. Rok 2017 ma być najgorszy dla powiatu, bo i elektrownia i kopalnia odchodzą. To idzie tak gwałtownie, że musimy się nad tym wszystkim zastanowić. Wiele rzeczy powinno zmienić się odgórnie – wyjaśniał wójt Zajac, jakby zmierzał do większych niż dotyczących gminy Władysławów czynów.

Jak wieść gminna niesie, mimo problemów z prawem, szykuje się on na znacznie wyższe stanowisko niż wóldarz biedniejszej w zastraszającym tempie gminy Władysławów.

boxa

Ojczyzna zaprasza na kolonie

Wśród wielu organizacji, które starają się zapewnić dzieciom wakacyjne atrakcje jest Związek Zawodowy Rolników „OJCZYŻNA” w Turku. Zaprasza on rolników do skorzystania z kolonijnej oferty dla ich dzieci. Zapisy potrważą do 22 lipca.

Oferta kolonijna skierowana jest do dzieci i młodzieży z powiatu tureckiego w wieku od 8 do 16 lat, pochodzących przede wszystkim z rodzin rolniczych, ubezpieczonych w KRUS. Dla nich odpłatność za dwutygodniowy pobyt w ośrodku wcza-

sowym w Rowach nad morzem kosztować będzie 390 zł plus koszt transportu w wysokości 155 zł. Mogą z niej jednak skorzystać także dzieci, których rodzice nie korzystają z ubezpieczenia w KRUS, ale koszt pobytu będzie znacząco wyższy

– 1100 zł plus koszt dojazdu (155 zł od osoby).

Zapisy przyjmowane są do 22 lipca 2015r. Więcej informacji na stronie ZZR Ojczyzna oraz u przewodniczącego Zarządu Powiatowego związku, pod numerem tel. 607 983 870. **ika**

NOWY AURIS

Zachwyca wyglądem.
Zaskakuje wielkością.



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY



Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

Przekonaj się podczas **Dni Otwartych 18 i 19 lipca**.
Zapraszamy do salonów Toyoty.

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

Kostki i ręce trzeszczały, by...

Boleszczyn wygrał o pół sekundy

Zgodnie z przewidywaniami, Zawody Sportowo-Pożarnicze w gminie Przykona wygrała OSP Boleszczyn. Walka była wyrównana i trwała do końca. Druga drużyna z OSP Gąsin gorsza była o zaledwie pół sekundy. W czasie zawodów dwóch drużyn doznało kontuzji.

Gospodarzem tegorocznych Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych była Ochotnicza Straż Pożarna w Przykonie. Przygotowano je na boisku piłkarskim w Psarach. W gminie Przykona jest sześć jednostek OSP. W zawodach nie wzięła udziału jedynie jednostka OSP Smulsko, będąca w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Na początek rozegrano sztafetę. Bezkonkurencyjny był w niej Boleszczyn, co zwiastowało ponowne zwycięstwo faworytów. Szkopuł w tym, że kontuzji kostki doznał podczas pokonywania ściany jeden

miał lepszy czas sztafety. OSP Radyczyny miały słabszy czas i dodatkowo pięć punktów karnych co sprawiło, że przestali się liczyć w walce o najwyższe laury. Zawiodł również Ewinów, któremu wypiął się wąż i popełniono błąd w ustawieniu, za co ukarano drużynę 10 punktami. Jako ostatni wystartowali strażacy z Boleszczyna. Wykonali swoje ćwiczenie spokojnie i bezbłędnie. Choć czas mieli gorszy od Gąsina i Przykony, to wygrali zawody różnicą zaledwie pół sekundy.

W formie pokazu wystąpiła według międzynarodowego regu-



Ponownie zawody gminne wygrała drużyna z OSP Boleszczyn.



Druhowie z Gąsina przegrali tylko o pół sekundy.



Takie niespodzianki potrafią zepchnąć drużynę na koniec klasyfikacji.

z boleszczyńskich drużyn. Pokonując ścianę, kontuzji ręki doznał również strażak z OSP Ewinów. Jego odwieziono do szpitala w Turku. Z późniejszych informacji wynikało, że nie było złamań ani skręceń. Obaj druhowie mieli się następnego dnia udać do lekarzy.

Po sztafecie różnica pomiędzy pierwszą i piątą drużyną wynosiła zaledwie 2,2 sek. Toteż o wszystkim miało zdecydować ćwiczenie bojowe. Niezły czas osiągnęła OSP Przykona, ale w klasyfikacji generalnej wyprzedził ją Gąsin, który

laminu mieszana, młodzieżowa drużyna pożarnicza z Boleszczyna. Komisja sędziowska zawodów pracowała pod dowództwem starszego kapitana Marcina Dzierana z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Dowódcą zawodów był Tomasz Rosiak - komendant gminny OSP.

Nagrody były okazałe. Boleszczynianie za pierwsze miejsce otrzymali 1000 zł. Za drugie było dwieście złotych mniej. Puchary, nagrody i dyplomy wręczali: Roman Marciniak - zastępca wójta,

Stanisław Bryl i Mirosław Sekura - prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Przykonie, a zarazem zastępca prezesa zarządu Oddziału Powiatowego i członek komisji rewizyjnej Zarządu Oddziału Wojewódzkiego. (art)



Tak rozpoczął się pechowy upadek zawodnika z Ewinowa.



Młodzieżowa drużyna z Boleszczyna pokazała jak wyglądają zawody według międzynarodowego regulaminu.

Miejsce	Drużyna	Sztafeta	Bojówka	Razem
1	OSP Boleszczyn	61,60	47,50	109,10
2	OSP Gąsin	63,40	46,20	109,60
3	OSP Przykona	64,00	45,80	109,80
4	OSP Radyczyny	66,80	64,50	131,30
5	OSP Ewinów	64,00	72,40	136,40

Wypoczywający nad zbiornikiem Jeziorsko już wiedzą, jak należy zachować się nad wodą oraz co robić w razie wypadku czy zasląbnienia. Niedzielny (12 lipca) kurs z udzielania pierwszej pomocy oraz pogadanka z policjantami i strażakiem, odbyły się w ramach akcji „Bezpieczna woda”.

Rozpoczęła się akcja „Bezpieczna woda”. W związku z tragedią w Kościankach w gminie Dobra, gdzie utonął mężczyzna uderzony przez motorówkę, rozpoczęto ją właśnie nad tamtejszym zbiornikiem. Policjanci apelowali o rozwagę i przestrzeganie zasad bezpiecznego zachowania się nad wodą. W letnie dni wielu z nas wypoczywa nad jeziorami, rzekami czy morzem. Jednak nie wszyscy wiedzą, jak powinien wyglądać taki wypoczynek. Lekkomysłność - kąpanie się w miejscach niestrzeżonych lub pod wpływem alkoholu, najczęściej prowadzą do tragedii.

Wraz z policją w akcji uczestniczył też strażak oraz Piotr Itczak z firmy „IvaPit” i Elżbieta Niespodziańska, pielęgniarka

Profilaktyka przynosi efekty...

Wiedzą jak zachować się nad wodą

turkowskiego pogotowia, a także miejska radna oraz przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. Ci ostatni nieopodal plaży w ośrodku wypoczynkowym Rafa, uczyli udzielania pierwszej pomocy. Zwracali uwagę na fakt, że nad zbiorniki wodne karetce jest dużo trudniej dojechać i w takich przypadkach, zanim przybędzie profesjonalna pomoc, niezbędna jest pomoc innych ludzi. Dlatego uczyli jak postępować w przypadku zachłyśnięcia się wodą, a także co należy zrobić gdy ktoś zasląbnie. By przyspieszony kurs nie miał jedynie charakteru teoretycznego, do dyspozycji był fantom i pluszowy miś. Na pierwszym uczyli, jak prawidłowo wykonać sztuczne oddychanie, na drugim masaż serca. -Profilaktyka prowadzona już

w przedszkolach i szkołach zaczyna przynosić efekty. Dzieci są odważniejsze od dorosłych i chętnie biorą udział w zajęciach – mówił Piotr Itczak. Podobnie było w Kościankach, najmłodsi bez problemu podchodzili do stoiska i ćwiczyli. Elżbieta Niespodziańska jest przekonana, że nawet jeśli dorośli nie biorą udziału w kursie i stoją z boku, to i tak dużo z niego wyniosą.

Z kolei policjanci rozdawali ulotki informujące jak bezpiecznie wypoczywać nad wodą. Wypoczywający mogli skorzystać z alkotestera, by mieć pewność czy mogą

wejść do wody, albo na rower, skuter wodny czy łódkę. Standardowo były też alkoholometry, by letnicy mogli zobaczyć jak po alkoholu trudno skoordynować ruchy, bo niestrzeżeni tego nie dostrzegają. Nad zbiornikiem Jeziorsko akcja

odbyła się pierwszy raz, ale nie pierwszy w powiecie turkowskim. Kilka tygodni temu policjanci, ratownicy i strażacy byli w Przykonie i w tym miejscu zamierzają przeprowadzić ją jeszcze raz.



Wspólna akcja trzech służb odbyła się w niedzielę, 12 czerwca, nad zbiornikiem Jeziorsko.



Udział w kursach pierwszej pomocy biorą najczęściej dzieci.



Kto zostanie mistrzem powiatu?

Jesteśmy już prawie na finiszu zawodów pożarniczych. O tytuł najlepszej walczyły jak dotychczas 73 drużyny męskie i kobiece. Te, które zajęły pierwsze dwa miejsca wezmą udział w rywalizacji na szczeblu powiatowym. Odbędzie się ona 13 września w Tuliszkowie.

Jak dotąd zawody odbyły się w gminach: Turek, Doba, Tuliszków, Brudzew, Malanów, Władysławów, Przykona, a także w Turku. W grupie męskiej wystartowało 61 drużyn druhowów, a w żeńskiej 12. Drużyny rywalizowały ze sobą w dwóch konkurencjach – sztafecie i bojówce.

W pierwszej strażacy ochotnicy w jak najlepszym czasie musieli nie tylko pokonać wyznaczony dystans, ale również między innymi podpiąć wąż tłoczny do rozdzielacza, przebiec równoważnię, przeskoczyć płotek i rów czy pokonać slalom i ścianę. Celem ćwiczenia bojowego było rozwinięcie węży gaśniczych dla dwóch rot, a następnie strumieniem wody przewrócić pachołki i obrócić tarczę. Wcześniej drużyny musiały uruchomić i zasilić wodą motopompę.

Pierwsza rywalizacja odbyła się 13 czerwca na turkowskim stadionie przy liceum. I miejsce w grupie A zajęła drużyna KWB „Adamów” (104,95 pkt.),

II – ZSP Miranda (118,55 pkt.), ZSP Elektrownia „Adamów”. W grupie C – KDP Turek (207,95

pkt.). 21 czerwca w Dobrej pierwsi byli druhowie z Piekar (104,62 pkt.), drudzy ochotnicy z Żeronic

(104,81), a trzeci, pierwsza drużyna z Dąbrowicy (106,54 pkt.) W grupie kobiecej zwyciężyła drużyna z Potworowa (165,05 pkt.). 28 czerwca zawody odbyły się w Szadowie i Smaszewie. Pierwsze, drugie i trzecie miejsce w gminie Turek zdobyły drużyny: Kalinowa I z czasem 86,08 pkt., Kalinowa II (91,04 pkt.) i Słodków (97,09 pkt.). Spośród kobiet najlepsze były drużyny z Kaczek Średnich (111,04 pkt.), drugie z Kalinowej (111,07 pkt.), trzecie ze Słodkowa (111,09). Gminę Tuliszków podczas zawodów powiatowych, zarówno w A, jak i C reprezentować będą ochotnicy z Wróbliny (104,36 pkt. I 129,60 pkt.) i OSP Gadowskich Holendrów (115,52 pkt. I 141,48). Trzecie miejsca w A przypadły drużynie z Grzymiszewa (119,28 pkt.)

5 lipca rywalizacje odbyły się w gminie Brudzewie, Wyszynie i Malanowie. W pierwszej najlepsimi byli druhowie z Janiszewa (88,13 pkt.), II – z Brudzyna (93,38 pkt.),

III – Krwony (95,13 pkt.). W kategorii C najlepsze były drużyny z Galewa (109,31 pkt.). W drugiej: OSP Dziadowice (106,21 pkt.), Grąbków (110,42 pkt.) i Bibiana (111,79 pkt.). Spośród kobiet kolejne miejsca zajęły drużyny z Malanowa (137,91) i Kotwasic (147,76 pkt.). W trzeciej I miejsce zajęła drużyna z Wyszyny (99,35 pkt.), II – Chylina (106,62 pkt.), III – Władysławów (107,82 pkt.). W C: pierwszy był Chylin (124,13 pkt.), druga Wyszyna (139,20 pkt.). Podczas niedzielnej rywalizacji w Psarach kolejne trzy miejsca zajęły druhowie z: OSP Boleszczyn (109,10 pkt.), OSP Gąsin (109,60 pkt.), OSP Przykona (109,80 pkt.)

Cykl zawodów zakończy niedzielne (23 sierpnia) spotkanie w Kawęczynie. Drużyny, które zajęły pierwsze dwa miejsca zarówno w kategorii męskiej, jak i kobiecej, będą walczyć o tytuł mistrza, podczas rywalizacji na szczeblu powiatowym. Jej termin wyznaczony jest na 13 września w Tuliszkowie. II



W tym roku zawody odbędą się w ośmiu gminach oraz Turku. Drużyny, które zajęły w nich pierwsze dwa miejsca, będą walczyć o tytuł mistrza podczas rywalizacji powiatowej.

By z Jasia stać się Janem, czyli...

Turek znów z piłkarską drużyną seniorów

-Jeżeli nie będzie nas w przyszłości stać na utrzymanie drużyny seniorów, to zapewniam, że nie będziemy jej sztucznie pompować. Nie wpłynie to na funkcjonowanie grup młodzieżowych – zapewnia wiceprezes Tura 1921 Turek Waldemar Łukasik. Po dwóch latach funkcjonowania nowe stowarzyszenie zgłasza do rozgrywek seniorską kadrę.

Kilka tygodni temu na łamach „Echa” publikowaliśmy list prezesa Pawła Młynarskiego, w którym opisuje on zmiany, które w ostatnim czasie nastąpiły w Turze. Remont klubowego budynku przy ulicy Sportowej trwa w najlepsze. -Na razie jeszcze straszy, ale już za jakiś czas straszyć nie będzie. Odnowimy ten budynek wspólnymi siłami, podobnie jak cały klub – mówi Łukasik. I nie rzuca słów na wiatr, bo chwilę po naszej rozmowie przebiega się w robocze ubrania i rusza do pracy.

Dwa lata temu nikt nie myślał o zgłaszaniu seniorów. Tur był w powijakach, a włodarze skupiali się przede wszystkim na walce z czarnym pijarem, który ciągnął się w kuluarach się jeszcze po starym stowarzyszeniu. Cel był jasny: skupiamy się na grupach młodzieżowych, żeby to dzieci miały gdzie grać. -Pamiętamy jak wyglądało to wcześniej, 90 proc. środków pompowano w pierwszą drużynę, a szkolenie najmłodszych zaniedbywano – mówi Łukasik. Tyle tylko, że kiedy juniorzy starsi wygrali swoją grupę, a część zawodników

z kadry ukończyła dopuszczalny wiek, to trzeba było zastanowić się co zrobić dalej. -Jeśli ci chłopcy chcą grać dalej w piłkę, to my musimy im to umożliwić – przekonuje Łukasik. -Poza tym, gdyby juniorzy starsi awansowali do ligi wojewódzkiej, to według naszych wyliczeń koszt utrzymania takiej drużyny byłby wyższy, niż utrzymanie seniorów – dodaje.

Tym bardziej, że Tur swoje zmagania zacznie od niższej ligi. Najpewniej będzie to A lub B klasa, wszystko zależy od decyzji Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Koninie. Wyjazdy nie będą dalekie, a to przecież one kosztują najwięcej.

Znany jest także trener, który poprowadzi drużynę. Nie spodzianki nie ma, bo i być nie mogło. Dawid Józwiak sprawdził się jako szkoleniowiec juniorów i to on najlepiej rozumie tę grupę ludzi. Ubiegłoroczny bilans juniorów starszych, gdzie w całym sezonie przegrali oni tylko jeden mecz, mówi sam za siebie. -Na pewno popełniłem też jakieś błędy, ale faktycznie, ostateczny efekt

był pozytywny – mówi Józwiak. O jakich błędach mowa? Jak sam uważa, „przetrenował drużynę” w tygodniu poprzedzającym mecz, który przegrali. Doprawdy, jeśli wszyscy polscy szkoleniowcy popełniali tylko takie błędy, których konsekwencją byłaby jedna porażka w sezonie, to dziś pewnie byłibyśmy światową potęgą.

Zresztą, dla Józwiaka nowy se-

zon to także będzie przeskok o jeden szczebelek. 28 – letni szkoleniowiec będzie bodaj jednym z najmłodszych w całej Wielkopolsce. Czy może być to jakiś problem? -Jeśli chodzi o takie rzeczy, to mi to kompletnie nie przeszkadza. Nie zwracam na to uwagi – mówi. -Nie sądzę także, żeby inni trenerzy mnie przez to lekceważyli. W tym fachu bardziej chodzi o charyzmę, zdolności przywódcze, umiejętności taktyczne niż to ile kto ma lat – dodaje.

Frajdę mogą mieć także kibice. Po dwóch latach przerwy na Sportową powróci seniorska pił-

ka. I wreszcie będzie to zespół, z którym będzie można się utożsamiać. Ostatnie lata funkcjonowania starego stowarzyszenia były specyficzne. Tamta drużyna mieszkała w Łodzi, żyła w Łodzi i trenowała w Łodzi. I tylko na mecze przyjeżdżała do Turku. -Teraz w naszej kadrze będą tylko piłkarze z Turku i okolic – mówi Łukasik. A jakie cele będą postawione przed Turem? -Chcemy dobrze grać – odpowiada dyplomatycznie Józwiak. Małymi krokami do celu.

Dawid Cytrowski



Juniorzy starsi w maju świętowali mistrzostwo ligi. Teraz przed nimi poważniejsze wyzwanie - gra wśród seniorów.

Uczniowski Klub Sportowy „ZRYW” zorganizował Turniej Unihokeja „Dzikich Drużyn” dla dzieci w wieku 7-12 lat. IV-tych i młodszych. Zgłosiło się sześć zespołów o oryginalnych nazwach, rywalizujących na małe bramki bez bramkarza. Mecze sędziowane przez Jana Gorzelańczyka trwały 2x3 minuty.

Wyniki meczów

Wściekle Wilki - Leniwe orangutany	3:0
Killers - Tańczące słonie	8:0
Dzikie Elmelki - Dzikie Dzikusy	3:0
Killers - Wściekle Wilki	2:2
Dzikie Dzikusy - Leniwe Orangutany	2:3
Dzikie Elmelki - Tańczące Słonie	6:0
Dzikie Dzikusy - Killers	3:1
Tańczące Słonie - Wściekle Wilki	0:7
Dzikie Elmelki - Leniwe Orangutany	5:0
Tańczące Słonie - Dzikie Dzikusy	0:4
Leniwe Orangutany - Killers	2:5

Dzicy zdominowali turniej

Wściekle Wilki - Dzikie Elmelki	1:3
Leniwe Orangutany - Tańczące Słonie	4:2
Wściekle Wilki - Dzikie Dzikusy	1:4
Dzikie Elmelki - Killers	2:2

Klasyfikacja końcowa

1. Dzikie Elmelki	9	19:3
2. Dzikie Dzikusy	6	13:8
3. Killers	6	18:9
4. Wściekle Wilki	5	14:9
5. Leniwe Orangutany	4	9:17
6. Tańczące Słonie	0	2:29

Dzikie Elmelki grały w składzie: Kamil Gorzelańczyk - kapitan, Błażej Potasiński i Bartek Pietrzak. Najlepszym strzelcem Turnieju został Michał Działara (Killers), zdobywca 16 bramek. Za najlepszego zawodnika tur-

nieju uznano Błażeja Potasińskiego (Dzikie Elmelki). Najmłodszym zawodnikiem Turnieju był Łukasz Soldyński (Tańczące Słonie).

Wszystkie zespoły oraz wyróżnieni zawodnicy otrzymali od Uczniowskiego Klubu Sportowego „ZRYW” nagrody oraz dyplomy, a trzy pierwsze zespoły medale. (art)



Najlepszy strzelec i najlepszy zawodnik turniej.



Dzikie Elmelki.



Zawodnicy uczestniczący w Turnieju Dzikich Drużyn.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tj. Dz.U. z 2010 r. nr 102 poz. 651 ze zm./

**WÓJT GMINY
KAWĘCZYN**

informuje, że w terminie od dnia 13.07.2015r. do 03.08.2015r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Gminy w y k a z dotyczący wydzierżawienia części dachu budynku Szkoły Podstawowej w S K A R Ż Y N I E w celu montażu masztu aluminiowego o wysokości do 16 m na czas oznaczony do lat 3

- na działce nr geod. 66 o pow. 5200 m²

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kawęczynie /pokój nr 14/ tel. 63 288 59 32.

z132/oka

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 782)

**Burmistrz Gminy
i Miasta Tuliszkowa**

niniejszym informuje, iż w terminie od dnia 14 lipca 2015 r. do dnia 4 sierpnia 2015 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia położonych w obrębie Smaszew, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 666 i 712.

Dodatkowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Tuliszkowie - pokój 22, tel. 63 2791783.

Burmistrz Gminy i Miasta
Grzegorz Ciesielski

z130/Bka

Zespół Szkół nr 1 w Liskowie

ogłasza nabór do:

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych oferuje:

- trzyletni okres nauki w systemie zaocznym,
- uzyskanie wykształcenia średniego i możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego.

Szkoła Policealna – opiekun osoby starszej

Absolwent będzie przygotowany do:

- rozpoznawania możliwości oraz ograniczeń w funkcjonowaniu osoby starszej oraz interpretowania jej sytuacji społecznej,
- dobierania metod i form realizacji działań opiekuńczo-społecznych do potrzeb osoby starszej,
- udzielania wsparcia emocjonalnego i aktywizacji osoby starszej,
- dwuletni okres nauki.

Bezpłatne Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe

- oferta skierowana jest do wszystkich zainteresowanych,
- półtoraroczny okres nauki.

Kwalifikacyjny kurs zawodowy przygotowujący do zdawania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie kwalifikacji	Nazwa zawodu, w którym wyodrębniono daną kwalifikację
B.16. Wykonywanie robót zbrojarskich i betonarskich	Technik budownictwa, Betoniarz-zbrojarz
B.30. Sporządzanie kosztorysów oraz przygotowywanie dokumentacji przetargowej	Technik budownictwa, Technik drogownictwa Technik dróg i mostów kolejowych
M.1. Użytkowanie pojazdów, maszyn, urządzeń i narzędzi stosowanych w rolnictwie	Technik mechanizacji rolnictwa
T.6. Sporządzanie potraw i napojów	Technik żywienia i usług gastronomicznych Kucharz
T.15. Organizacja żywienia i usług gastronomicznych	Technik żywienia i usług gastronomicznych
A.36. Prowadzenie rachunkowości	Technik ekonomista, Technik rachunkowości

Zapraszamy!

Zespół Szkół nr 1 w Liskowie, ul. Twórców Liskowa 1,
62-850 Lisków, tel./fax 62 763 40 09,
www.zs1liskow.pl, 1bud@wp.pl



Likwidator Spółdzielni Kółek Rolniczych we Władysławowie z/s Russocice 34

w likwidacji 62-710 Władysławów powiat Turek ogłasza

przetarg pisemny ofertowy nieograniczony,

którego przedmiotem jest nieruchomość w skład której wchodzi: działka niezabudowana oznaczona numerem ewidencyjnym 324/6 o pow. 0,33ha oraz działka zabudowana budynkiem warsztatowo-biurowym wraz ze stacją przeglądów pojazdów oraz wiatą o pow. 0,8760 ha numer ewidencyjny 325/9 wraz z prawem wieczystego użytkownika.

Dla w/w działek Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze KNIT/00039162/4.

Cena wywoławcza nieruchomości wraz z zabudowaniami wynosi 550.000,00 zł. /słownie Pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych /.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie oferty pisemnej zakrytej w terminie do dnia 27.07.2015r do godz. 15:00 w siedzibie Spółdzielni Kółek Rolniczych we Władysławowie wraz z dowodem wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 21 8557 0009 0700 4988 2007 0001

Wadium wpłacone nie podlega oprocentowaniu.

Otwarcie ofert przedmiotu przetargu nastąpi na posiedzeniu Komisji Przetargowej w dniu 29.07.2015r. o godz. 10:00 w siedzibie Spółdzielni.

Nieruchomość można obejrzeć od poniedziałku 20.07.2015r do piątku 24.07.2015r w godzinach od 10.00 do 14.00.

Bliższe informacje pod telefonem nr 63 2795019 lub 697614002.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny oraz swobodnego wyboru oferty.

NIEPOKONANI POLSKA

Szanowni Państwo,
niniejszym uprzejmie zapraszamy
na Sesję Regionalną Ruchu Społecznego
NIEPOKONANI POLSKA

która odbędzie się w dniu 15 lipca 2015 roku,
o godz. 17.00, w Turku – Zajazd „Eden”, ul. Kaliska 90.
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzeński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)
OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Drzwi Kompozytowe
Najwyższa jakość na pokolenia !!
PROMOCJA
kryte okucia w oknach
BEZ DOPLATY

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO
DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

**Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej
Sp. z o.o. w Turku**

jako Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej P.O.W. 10
ogłasza przetarg na wykonanie termomodernizacji budynku
zgodnie z dokumentacją.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa
pokój nr 1 lub telefonicznie pod numerem 63 280 03 06

Każdy oferent winien zapoznać się:

- z dokumentacją
- z regulaminem postępowania przetargowego wyboru wykonawcy usług.

Oferty prosimy składać do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku ul. Polna 4, do dnia 24 lipca 2015 r. do godziny 12:00 w kopercie z napisem - „oferta na termomodernizację P.O.W. 10.”

Zamawiający zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

z128/oka

BRT – Choroby stawów bez bólu

BRT to nowoczesna metoda opracowana przez lekarzy i biofizyków. Jest skuteczną w przypadkach, kiedy medycyna i farmakologia są bezradne. Dużą skuteczność działania zawdzięcza temu, że każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie. Nie powoduje skutków ubocznych, nie stosuje się w niej lekarstw, zastrzyków i bolesnych operacji.

To wspaniałe, że istnieje metoda, która tak pomaga w leczeniu. Sąsiad wyeczyl się BRT z naciśnięcia, a mnie namówił, abym spróbował leczyć zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z ręką kulszową – mówi pan Zdzisław Brałem tabletki i zastrzyki i tak było od zawsze. Teraz jednak one nie pomagały na moje dolegliwości. Zastanawiałem się jak można wyleczyć schorowany kręgosłup inaczej niż skalpelem. Miałem już propozycję operacji, ale zwlekałem. Teraz wiem, że nie było powodów do obaw. Życie bez bólu jest fantastyczne, jakbym się ponownie narodził.

Po konsultacji u ortedy i przeprowadzonej artroskopii lekarz stwierdził zwyrodnienie III stopnia stawu kolanowego. Choroba spowodowała obrzęk i przykurcz w stawie kolanowym. Wskazaniem ortedy było abym zapisał się w kolejkę na endoprotezę, na którą oczekuje się wiele lat. Leki przeciwbólowe, które otrzymywałem nie przynosiły ulgi. W gazecie przeczytałem o metodzie BRT, którą polecał lekarz. W gabinecie BRT uzyskałem informacje, że ta terapia zatrzyma proces zwyrodnieniowy i ustąpią dolegliwości bólowe. Zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa stwierdził lekarz po badaniu fizykalnym i neurologicznym, potwierdzonym zdjęciem RTG. Miałam bóle karku, zawroty głowy, drętwienie lewej ręki. Przyczyna to praca w biurze przy komputerze po 10-12 godzin. Lekarz zalecił fizykoterapie i leki przeciwbólowe. Niestety po miesiącu bóli nie ustąpił. Lekarz zaproponował terapię biorezonansową stosowaną na zachodzie od kilkunastu lat. To terapia bezbolesna, bez leków oraz skutków ubocznych tak dokuczających przy leczeniu farmakologicznym. Po zastosowaniu 10 zabiegów szyja już mnie nie boli, nie drętwieje mi ręka. Kontrolne badanie neurologiczne potwierdziło poprawę. **Metoda BRT można leczyć:** Otyłość, alkoholizm, alergie, astmę, łuszczycę, stawy zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa, choroby serca, nerwice, depresje. **RZUĆ PALENIE** – jednorazowy zabieg, metoda opracowana przez lekarzy.



Jestem 50-letnim kierowcą. Od dłuższego czasu uskarżałem się na bóle prawego kolana, które nasiliły się po długotrwałej jeździe

www.odczulanie.info.pl

KONIN, ul. Dworcowa 7/9, tel. 603 589 312

Atrakcyjne półkolonie z judo

Marek Kujawa trener sekcji judo przy Gminnym Klubie Sportowym Kasztelania Brudzew był organizatorem pięciodniowych „Półkolonii z Judo”. Do udziału zaproszono także dzieci nie związane z sekcją judo. Kujawa organizował taką formę wypoczynku letniego po raz pierwszy, dlatego asekuracyjnie zaplanował 26 miejsc. Okazało się, że zainteresowanie przerosło jego oczekiwania. Wobec czego części dzieci z wielkim żalem musiał odmówić. Ci, którzy znaleźli się w gronie szczęśliwców nie żałują tego. Czas wypemiony był wieloma ciekawymi zajęciami i wycieczkami, nudy nie doświadczone.

Pierwszy dzień był szczególnie atrakcyjny, wyruszone do Łodzi by pobawić się w Arena Laser Games. Dzieci ubrane w specjalne kamizelki i wyposażone w broń toczyły w grupach zacięte pojedynki w tajemniczym labiryncie. Bitwa pomiędzy „Smacznyimi Golonkami”, „Zabójczymi Chomikami” i „Niezniszczalnymi niszczycielami” była pełna dramaturgii.

Drugi dzień poświęcono zajęciom sportowym. Bawiono się za pomocą konsoli komputerowej

udział w turnieju z nagrodami.

Czwarty dzień spędzono w Brudzewie. Odwiedzono nowoczesne laboratorium weterynaryjne dr Piotra Kwiecińskiego, który zaprosił ich również do swojej przychodni i kliniki dla zwierząt. Dzieci miały wiele pytań, a gospodarz odpowiadał na wszystkie, nawet te najbardziej absurdalne.

Tego samego dnia udano się Szkołki Jeździeckiej Agawa w podbrudzewskiej Kolnicy. Tam Agnieszka Marciniak - była judoczka brudzewskiego klubu oprowadziła swoich młodych następców



Motor o jakim marzy wielu chłopców i dziewcząt.



Wojownicy w Arena Laser Games.

pokazując: piękne konie, urocze kucyki, towarzyskie psy i zabawne szczeniaczki. Dzieci miały możliwość nie tylko je pogłaskać, ale także pomóc w ich pielęgnacji. Dużą atrakcją były przejażdżki bryczką, podczas których można było popróbować powożenia.

Ostatniego dnia półkolonii pojechano do Konina. Tam w Fabryce Wrażeń przez trzy godziny wspinano się, biegano, skakano, nurkowano. Po dzieciach nie było widać zmęczenia. Wprost przeciwnie były pełne energii i wery. *„Sądziłem, że w ostatni dzień*

zobaczę zmęczenie u moich judoków. Próbowałem wszystkiego, ale dziecięcy materiał okazał się nie do zdarcia. Jestem pełen podziwu dla nich - mówi Mark Kujawa.

Do atrakcyjności półkolonii przyczynili się także sponsorzy. Zbigniew Synenko sprezentował dzieciom pączki, Andrzej Ciemniowski drożdżówki, a Krzysztof Walkowski owoce. Stanisław i Anna Śliwka zaprosili półkolonistów na lody, a Tomasz Świniarski obdarował ich wodą mineralną, bidonami i chlebakami.

(art)



Przejażdżka bryczką w stadninie.

wych, uprawiając różne dyscypliny sportu i sztuk walk. Nie zabrakło także prawdziwych emocji sportowych w brudzewskiej hali sportowej. Młodzi judocy nie zaniechali swoich treningów rozkładali maty i ćwiczyli.

Trzeciego dnia pojechano do Kalisza. Tam odwiedzono park wodny. Zabawa w basenach z wieloma atrakcjami tak wciągnęła dzieci, że trudno je było nakłonić do wyjścia z wody. Dopiero propozycja odwiedzenia kręgielni przekonała ich. Tam dzieci przeszły przyspieszony kurs gry w kręgle, by za chwilę wziąć



Także podczas półkolonii można poznać nowego przyjaciela.



Zajęcia sportowe odbywały się w brudzewskiej hali.

Dzieci i młodzież z Dunałowca bardzo aktywnie spędzają wakacje w Turku. Jedną z atrakcji była wizyta w strażnicy Państwowej Straży Pożarnej.

Grupa zwiedzająca okazały budynek przy ulicy św. Floriana, w sobotnie popołudnie, 4 lipca. Młodzież mieszkająca w Dunałowcach na Ukrainie przyjechała do Turku na wakacje. Jedną z atrakcji jakie zapewnili im opiekunowie było zwiedzanie strażnicy przy ulicy św. Floriana.

Podczas wizyty dzieci i młodzież dowiedzieli się jakie zadania ciążą na barkach strażaków czy systemie pracy w straży. Jednak dla gości największą atrakcją był pokaz sprzętu używanego przez ratowników. Na zakończenie młodzież otrzymała skromny upominek przypominający im o wizycie w komendzie. **II**

Z wizytą w straży



W kaliskim parku wodnym.



ECHO UNIEJOWA



W uzdrowisku Uniejów....

Targowisko na poziomie średniowiecznego

Uniejowskie targowisko miejskie przy ul. Targowej nie pasuje do wizerunku uzdrowskiej perły środkowej Polski, lansowanego w ogólnopolskich mediach za miliony złotych. Owszem, w 2012 roku na terenach inwestycyjnych zbudowano z unijnym dofinansowaniem „Mój Rynek”, ale mieszkańcy gminy od początku byli przeciwni takiej lokalizacji i nadal się do niej nie przekonali. Stąd „Rynek” świeci raczej pustkami przez większość dni w roku.

Historia handlu w Uniejowie sięga bez wątpienia średniowiecza. Przez wieki odbywał się on tradycyjnie na miejskim rynku. Kiedy zmieniono charakter tego miejsca, stawiając pomnik i sadząc kwiaty, cotygodniowe targi odbywały się w różnych punktach miasta. Między innymi tam gdzie obecnie znajduje się sklep Biedronka oraz przy ulicy Tureckiej, na wprost urzędu miejskiego. W końcu przeniesiono kupców na kraniec ulicy Targowej, gdzie było sporo miejsca, fragmentami nawet utwardzonego trylinką. Powstała tam publiczna toaleta i punkt czerpania wody. Niestety na tym się skończyło. Każdy handlujący przyjeżdża tutaj ze swoim sprzętem, ponieważ nie ma żadnego wyposażenia, ani zadaszenia.

Handel pod blokami

Handel odbywa się tuż pod oknami i balkonami bloków. Mieszkańcy skarżą się na ten stan rzeczy, choć to tylko jeden dzień w tygodniu (czwartek). Jednak harmider pod oknami powodu-

Mickiewicza. Także na ulicy Targowej ustawiają się drobni handlowcy oferujący np. jaja, mleko i śmietanę. Pytani przez nas kupcy mówią, że komfort handlu tutaj jest daleki od oczekiwań, ale godzą się z tym ponieważ muszą zarabiać na życie. Klienci narzekają na targowiskowe warunki, dalekie



Najnowocześniejsze urządzenie na targowisku - czyli toaleta z kranikiem poboru wody na zewnątrz.

Nowe targowisko świeci pustką.

od nowoczesnych standardów. Zwłaszcza, że w Uniejowie zbudowano nowoczesne obiekty termalne, którymi chwalą się w Europie oraz hotele kilkugwiazdkowe, itp. Tymczasem targowisko miejskie od tego średniowiecznego różni tylko punkt czerpania wody, czyli kranik przy toalecie nie zachęcającej jednak do korzystania. Opłaty pobierane są co prawda niewielkie, bo pięć złotych od stoiska i

niż dreptać dwa kilometry dalej na ryneček, po drugiej stronie rzeki. Tutaj i bliżej, i wygodniej. Mogą przy tym załatwić wiele innych spraw i dokonać zakupów w sklepach zlokalizowanych po tej, a nie po tamtej stronie Warty.

Popelniono błąd - twierdzi Grabowski

Marcin Grabowski, były przewodniczący zlikwidowanego samorządu mieszkańców Unie-



Teren zielony pod blokiem także przydał się pod handel.

je dyskomfort. Przeszkadza to szczególnie rodzinom z małymi dziećmi. Orędownikiem niezadowolonych mieszkańców był do tej pory radny Tomasz Wójcik. Teraz jednak przeprowadził się do nowego bloku, bardziej oddalonego od targowiska.

Przy Targowej nawieziono starej, pochodzącej z demontażu trylinki, co jeszcze bardziej uszczupliło teren handlowy. Poza tym kupców nie ubywa, a wręcz przeciwnie, przybywa. Toteż targowisko rozrosło się, wchodząc w uliczkę wzdłuż bloków, ponoć



Marcin Grabowski wskazuje miejsce, gdzie jeszcze można by przenieść targowisko spod bloków.



Handel wśród trylinek.

piętnaście złotych za rezerwację miejsca, ale trudno byłoby oczekiwać większych za taką ofertę.

Wolą po tej stronie rzeki

Okolo dwóch kilometrów od tego miejsca, po drugiej stronie rzeki, powstał w 2012 roku dzięki unijnemu dofinansowaniu „Mój Ryneček”. Teren jest wyłożony kostką, obok obszerne parkingi, stoiska, kioski, toalety... Zainteresowanie tym targowiskiem jest jednak okazjonalne, czyli kilka razy do roku. Kiedy media poinformowały o jego budowie, mieszkańcy - nie tylko Uniejowa ale i większości gminy - oznajmili, że to dla nich za daleko i nie będą tam chodzili na zakupy. Zdania dotąd nie zmienili. Na targowisku rozmawialiśmy z mieszkańcami Wielenina i Ostrowska. Przekonują, że wolą przychodzić na to obskurne miejsce przy Targowej

jowa uważa, że popelniono błąd. Zamiast targowiska po drugiej stronie rzeki władze gminy powinny tę inwestycję zrealizować w pobliżu obecnego targowiska, można było urządzić piękny plac targowy po przeciwnej stronie ulicy Targowej. Bardziej opłacalna dla gminy, jak twierdzi, okazała się jednak sprzedaż gruntów. Zdaniem Grabowskiego, nie tylko ekonomia powinny się kierować władze samorządowe, ale także stworzeniem mieszkańcom jak najlepszych warunków życia. Według niego jest jeszcze jedna szansa na pozostawienie targowiska po tej stronie rzeki. To dawny plac targowy, gdzie handlowano zwierzętami hodowanymi. Jednak raczej wątpliwe jest, żeby Unia Europejska chciała dofinansować drugie targowisko w mieście.

Andrzej R. Tyczyno



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Zaproszenie na Festiwal Orkiestr Dętych w Spycimierzu

W najbliższą sobotę, 18 lipca sedecznie zapraszamy do Spycimierza na Gminny Festiwal Orkiestr Dętych OSP. Będzie to niewątpliwa gratka dla wszystkich miłośników strażackiego grania. Pierwszym punktem imprezy o godz. 19.00 będzie przemarsz orkiestr, które wyruszą z placu Trasy Bożego Ciała przy kościele parafialnym w Spycimierzu. Uro-

czysta parada przejdzie w kierunku remizy OSP, a tam o godzinie 20.00 rozpocznie się przegląd.

Udział w festiwalu zgłosiło aż 5 formacji: Dziecięca Orkiestra Dęta ZHP-OSP Uniejów, Orkiestra Dęta ZHP-OSP Uniejów, Orkiestra Dęta OLD BAND Uniejów, Orkiestra Dęta OSP Wielenin oraz gospodarze - Orkiestra Dęta OSP Spycimierz. Organizatorzy,

czyli Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Spycimierzu zapowiedzieli również konkursy z udziałem publiczności. A skoro będzie muzyka - muszą być i tańce. Zatem ostatnim punktem festiwalu będzie zabawa taneczna. Zapraszamy!

Stanisław Pełka
Prezes OSP Spycimierz



Defilada orkiestr zawsze wzbogaca gminne imprezy. Na zdjęciu przemarsz w dniu wręczenia nowego wozu strażackiego jednostce OSP Spycimierz.

Trwa akcja letnia „LATO W GMINIE”

Pierwszy tydzień letniego wypoczynku za nami. Wakacje rozpoczęliśmy tradycyjnie od spotkania z ratownikiem medycznym

Panem Maciejem Boczkowskim oraz strażakiem Panem Lechem Krajewskim ph. „Bezpieczne wakacje – kto dba o moje bezpie-



Głównym punktem akcji letniej były zajęcia rozwijające twórczość. Tu, warsztaty plastyczne z Panią Olą.



Dzieciaki bardzo cieszyli się z gry w kręgle.

czeństwo?” Dzieci poznały zasady, których trzeba przestrzegać podczas zabaw na podwórku i nad wodą. Poznały telefony alarmowe. Nie obyło się bez gier i zabaw związanych z tematem.

Kolejne dni minęły nam pod hasłem: Tydzień z moją miejsco-

wością - poznajemy swoją okolicę. Z mapą w ręku wyruszyliśmy zwiedzać nasze urokliwe miasto, poznając jego historie i zabytki. Finałem i podsumowaniem pierwszego tygodnia była makieta miasta z najważniejszymi obiektami Uniejowa.

Beata Szymczak

Zajęcia przygotowane przez bibliotekę miejską oraz ośrodek kultury w Uniejowie w najbliższych tygodniach:

od wczoraj do piątku (17.07)

Tydzień z własną osobowością – odkrywamy swoje pasje i talenty - zabawy rozwijające własne zainteresowania (godz. 9.00 - 12.00)

od czwartku (16.07 - 17.07)

- zajęcia plastyczne organizowane przez ASP w Łodzi

W sierpniu:

od piątku (24.08 - 28.08)

W zdrowym ciele zdrowy duch – dlaczego warto wybrać zdrowy styl życia - zajęcia edukacyjne i sportowe (godz. 9.00 - 12.00)

Zapisy na zajęcia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, pod numerem telefonu: 63 28 88 164.

Zawody konne w Termach

Już po raz drugi bryczki z regionu ścignęły do Uniejowa aby walczyć o Puchar Burmistrza w niedzielnych Zawodach w Powożeniu zaprzęgami Konnymi. Duże zainteresowanie pokazami i entuzjazm publiczności wskazują, że ten niszowy sport stanie się cyklicznym wydarzeniem w kalendarzu termalnych imprez.

Zawody rozegrano w 4 kategoriach: dzieci do lat 18, dorośli: zaprzęgi w konie duże i pary oraz pojedyncze zaprzęgi kucy. Najlepszy w pierwszej klasyfikacji okazał się Jan Godek, natomiast w kategoriach dla dorosłych zwyciężyli: Bartosz Złoty (1. miejsce w kat. KUCE JEDYNKI i DUŻE JEDYNKI) oraz Jarosław Wroński (1. miejsce w kat. DUŻE



Zawody w powożeniu zaprzęgami odbyły się na boisku przed basenami.

PARY). Pełna klasyfikacja zawodników oraz szczegółowe wyniki są dostępne na

stronie www.uniejow.pl.

Mariusz Pęcherzewski (organizator): *„pogoda dopisała, kibice dopisali - zawody uważam za udane. Myślę, że jesteśmy w stanie zorganizować dużo większe igrzyska, ale w tym roku termin pokrył się z zawodami międzynarodowymi w Bogulawicach.*



Piotrek, Marysia, Ania i Zosia byli pod wrażeniem zawodów. Nie tylko oglądali - skorzystali z darmowej przejażdżki na kucu oraz zwiedzili Uniejów na bryczce.

Na pikniku w Sompolnie

Poznamy najpopularniejszego sołtysa

Pierwszego sierpnia poznamy najpopularniejszego sołtysa roku subregionu konińskiego. Kto nim zostanie spośród 23 kandydatów? Wszystko zależy od naszych Czytelników. W powiecie tureckim szansę na ten tytuł ma dwoje sołtysów: Karolina Kolenda z gminy Malanów oraz Sylwester Kasprzak z gminy Kawęczyn.

Po raz kolejny „Wydawnictwo – Przegląd Koniński” organizuje Plebiscyt na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego. Po pierwszym gminnym etapie przyszedł czas na głosowanie SMS-owe oraz za pomocą kuponów. Wynikiem tego etapu będzie wyłonienie pięciu kandydatów, czterech z każdego powiatu i dodatkowy kandydat, który poza tą czwórką będzie miał największą liczbę głosów. Ten etap trwa od 23 czerwca do 21 lipca do godz. 10.00. Koszt SMS-a to 1,23 zł brutto. Wysyłamy je pod numer 71051, a w treści wpisujemy: sołtys.(numer kandydata). Od 28 lipca do 1 sierpnia będzie można oddawać głosy na wybraną piątkę. W powiecie tureckim głosujemy na dwoje kandydatów, oto oni:



Karolina Kolenda
sołectwo Miłaczewek,
gmina Malanów

Funkcję sołtysa pełni od 4 lat. Od 2014 roku jest także radną Rady Gminy Malanów. Regularnie organizuje spotkania mieszkańców sołectwa, podczas których omawia bieżące sprawy i problemy mieszkańców. Wraz z nimi reprezentuje sołectwo w konkursach gminnych i powiatowych. Współpracuje z OSP i ościennymi sołectwami. Organizuje festyny, imprezy integracyjne, zawody i konkursy dla całej lokalnej społeczności. Zachęca do kultywowania i upowszechniania lokalnych tradycji, wspólnej pracy na rzecz sołectwa i integracji. Doprowadziła do zakupu zagospodarowania i ogrodzenia dodatkowego gruntu, a także postawienia tam wiaty, ławek i stołów. Za jej kadencji zakończono inwestycje rozpoczęte przez poprzedniego sołtysa – rozbudowę oświetlenia drogowego, rozbudowę przez gminę wodociągu w sołectwie, przebudowę drogi gminnej, ustawienie na rozstajach dróg znaków informacyjnych wskazujących dojazd do posesji.

SMS pod numer 71051
o treści: sołtys.22



Sylwester Kasprzak
sołectwo Kawęczyn,
gmina Kawęczyn

Funkcję sołtysa pełni od 2002 roku. W każdych wyborach obdarzany był dużym poparciem i zaufaniem mieszkańców wsi, od 2006 roku jest także radnym gminy Kawęczyn. Od 2013 roku – jej wiceprzewodniczącym. Był współinicjatorem ufundowania sztandaru Gminnego Koła Sołtysów – trzeciego w Polsce i pierwszego w Wielkopolsce. Został odznaczony odznaką honorową „Za zasługi dla powiatu tureckiego”. Od 27 lat udziela się w straży. Sport to jego największe hobby. Potrafi zintegrować społeczność lokalną i ją zaktywizować. Wspomaga KGW, reprezentuje sołectwo na terenie

gminy, regionu i Polski. To sołtys patrzący realnie w przyszłość, oddany całym sercem mieszkańcom swojego sołectwa tak, aby żyło się im tutaj jak najlepiej. Z jego inicjatywy wybudowano drogi asfaltowe, przebudowano

skrzyżowania dróg powiatowych, wybudowano kompleks sportowy, plac zabaw, zmodernizowano oświetlenie uliczne, utwardzono plac przy szkole, wybudowano parking przy UG w Kawęczynie i wyremontowano kaplicę i kapliczkę przydrożną.

W 2015 r. sołectwo będzie realizowało projekt zagospodarowania placu rekreacyjnego i budowy chodnika o łącznej wartości ponad 49 tysięcy złotych.

SMS pod numer 71051
o treści: sołtys.21

Kto zostanie Najpopularniejszym Sołtysem Regionu Konińskiego? Dowiemy się 1 sierpnia podczas tradycyjnego Pikniku Sołtysów w Sompolnie.

Oprac. ika, AP

Po prawie trzech tygodniach głosowania SMS-owego w powiecie konińskim prowadzi Anna Kosmowska, sołectwo Lubstów, gmina Sompolno (15,3 proc. wszystkich głosów), na drugim miejscu plasuje się Anna Kapturska, sołectwo Splawie, gmina Golina (9,1 proc. wszystkich głosów). W powiecie kolskim o pierwsze miejsce walczą Piotr Rybicki sołectwo Powiercie, gmina Koło (12,9 proc.) i Marcin Pochylski, sołectwo Bowieczyny, gmina Chodów (15,1 proc. wszystkich głosów). W powiecie tureckim liderką głosowania jest Karolina Kolenda, sołectwo Miłaczewek, gmina Malanów (5,8 proc.) jednak wszystko jeszcze może się zdarzyć, ponieważ Sylwester Kasprzak, sołectwo Kawęczyn, gmina Kawęczyn ma 3 proc. wszystkich głosów. Do trzeciego etapu naszego plebiscytu trafiła (automatycznie) Anna Szymańska, sołectwo Wylatkowo, gmina Powidz, czyli jedyna kandydatka wytypowana z powiatu słupeckiego. Aktualne wyniki głosowania SMS-owego możecie Państwo śledzić na stronie www.przegladkoninski.pl

KUPON KONKURSOWY II etap

Najpopularniejszy Sołtys Regionu Konińskiego 2015

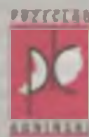
Imię i nazwisko sołtysa:

Adres sołtysa:

Dane osoby
wypełniającej kupon:

Wytnij, przyslij!!!

Wypełniony kupon konkursowy
prosimy przesłać do 21 lipca 2015 r.
na adres: „Wydawnictwo – Przegląd Koniński”,
ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin,
z dopiskiem: SOŁTYS 2015



Salon Optyczny ALMED



w parze taniej
nawet o 15%



Przy zakupie
dwóch par
okularów
przeciwsłonecznych
otrzymasz 15%
rabatu
na całe zakupy

Turek, ul. Folwarczna 1

tel. 501 628 829

KAMIENIARSTWO

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT

PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49 661 301 778

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarkie)

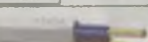
ul. Kolska Szosa 7b, 62-700 Turek
tel/fax: 63 278 39 05
GSM: +48 510 148 843

PROMOCJA

ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W

BARWA CIEPŁA

CENA OD - 5,24 PLN



PRZEWÓD YDYp 2X1,5 750V - 1,23/mb PLN



NAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA
CIEPŁA I ZIMNA

CENA OD - 25,46 PLN



OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W

34,44 PLN

OPERTA WAŻNA DO WYCZEPANIA ZAPASÓW

UNICARRIERS

THE BEST
OF 3
YEAR

POTEGA wyrosta z tradycji!



SPRZEDAŻ - WYNAJEM :

506 232 867

SERWIS WÓZKÓW:

607 386 522



www.unicarrierspolska.pl

POLSAD Jacek Korczak Oddział Konin: ul. Ogródowa 73, Stare Miasto, tel. 63 240 98 23 wew 32, biuro.konin@polsad.net

Rolada smaczna, a panie apetyczne

Na V Festiwalu Tradycyjnej Kuchni Wielkopolskiej w Łeknie, Koło Gospodyń Wiejskich z Tokarach otrzymało pierwszą nagrodę w kategorii na najlepszą potrawę. Była to rolada z kaczki z modrą kapustą i pyzami. W przyszłym roku Tokary będą gościć uczestników kolejnej edycji Festiwalu.



Stoisko Tokar i gminy Kawęczyn.

Koło Gospodyń Wiejskich z Tokar gmina Kawęczyn reprezentowało powiat turecki na V Festiwalu Tradycyjnej Kuchni Wielkopolskiej w Łeknie powiat wągrowiecki, pod patronatem Marka Woźniaka - marszałka województwa wielkopolskiego. Impreza przyciągnęła tłumy widzów, które podziwiały i próbowały smakowite potrawy i słodkości przygotowane na konkurs przez dziewięć Kół Gospodyń Wiejskich z: Heliodorowa - powiat chodzieski, Lipiej Góry - powiat chodzieski, Nowej Wsi Ujskiej - powiat pilski, Oporzyna - powiat wągrowiecki, Posadowa - powiat gostyński, Sarbii - powiat czarnkowsko-trzcianecki, Sośnicy - powiat pleszewski, Tarnówki - powiat złotowski, To-

karach - powiat turecki. Oceniało je jury pod przewodnictwem dr inż. Aleksandry Swulińskiej - Katuskiej, autorki i wielu publikacji o tematyce kulinarnej.

Pierwsze miejsce jurorzy przyznali Kołu Gospodyń Wiejskich z Tokar za roladę z kaczki z modrą kapustą i pyzami. W skład tokarskiej ekipy kucharskiej wchodziła: radna gminna Beata Goślińska, Małgorzata Skurczak-Szymańska, Anna Bąk, Małgorzata Jaworska, Małgorzata Kolasińska, Alicja Ziółkowska, Renata Warszewska i Tomasz Ziółkowski - jedyny mężczyzna w tym gronie. Nie tylko jurorzy, ale i pozostali uczestnicy im-



Nagrodę paniom z KGW w Tokarach wręcza wręcza Tomasz Kranc - starosta wągrowiecki.

prezy chwalili tokarską potrawę. Pewien pan zauważył, że owszem rolada z kaczki jest smaczna, ale panie, które ją przygotowały, wyglądają jeszcze bardziej apetyczne.

W konkurencji na wielkopolską słodkość bezkonkurencyjne okazały się babeczki z owocami i kremem przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Sarbka.

Ekipie z KGW w Tokarach towarzyszyła grupa kibiców, a wśród nich wójt Jan Nowak i sołtys Konrad Ambroziak. Tradycją festiwalu jest organizacja kolejnego konkursu w gminie zwycięzcy. Dlatego przyszłoroczna edycja odbędzie się w gminie Kawęczyn. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że cieszy się bardzo z sukcesu KGW w Tokarach, choć zdaje sobie sprawę z rangi obowiązku jaki spadnie na władze samorządowe gminy w związku z organizacją imprezy rangi regionalnej. Już teraz podjął decyzję, że VI Festiwal odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia 2016 roku, na stadionie Tokarach. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Tokarach już teraz na niego zapraszają. (art)



Tokarska ekipa z nagrodą, osobami towarzyszącymi i organizatorami Festiwalu.

Jak w Pęcherzewie lato witali

Impreza była symbolicznym powitaniem wakacji. W bogatym programie znalazł się między innymi rajd rowerowy, gry i zabawy, a także przejażdżki bryczką. Nie mogło zabraknąć przysmaków przygotowanych przez gospodynie z Pęcherzewa.

Festyn na „Powitanie lata” odbył się w sobotę, 4 lipca. Celem inicjatywy była integracja mieszkańców oraz promowanie zdrowego i bezpiecznego stylu życia. Impreza rozpoczęła się od rajdu rowerowego ścieżkami dydaktycznymi „Bogdałów”, wiodącymi przez najciekawsze pod względem przyrodniczym i krajobrazowym tereny powiatu ture-

ckiego. Wzięli w nim udział wzięli nie tylko najmłodsi mieszkańcy miejscowości, ale też ich rodzice, a nawet babcie. W sumie 33 rowerzystów. *Mimo upału wszyscy ukończyliśmy kilkunastukilometrową trasę, za co nagrodzeni zostaliśmy gromkimi brawami oraz piosenką - mówili cykliści.*

Po krótkim odpoczynku, wszyscy zebrali się w świetlicy, gdzie

nastąpiło oficjalne rozpoczęcie festynu. Licznie przybyłych powitał sołtys Jacek Szambelańczyk. Zaraz potem rozstrzygnięto ogłoszony wcześniej konkurs plastyczny dla dzieci „Moje zdrowe i bezpieczne wakacje”. Zarówno zwycięzcy, jak i wszyscy biorący udział, obdarowani zostali cennymi nagrodami.

Następnie mieszkańcy Pęcherzewa udali się na pobliską łąkę,



Dużą atrakcją były przejażdżki bryczką powożoną przez Romana Gronowskiego.

gdzie dla najmłodszych przygotowano konkurencje sportowe, zagadki i quiz o zasadach bezpieczeństwa. Atrakcją festynu była przejażdżka bryczką zaprzęzoną w parę siwych koni, należących do Romana Gronowskiego. Ważnym punktem programu był pokaz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, przygotowany przez ratowników WOPR. Chętni mogli praktycznie przećwiczyć resuscytację krążeniowo-oddechową na fantomach udostępnionych przez Szkołę Podstawową nr 4 w Turku.

Były też lokalne przysmaki gospodyń z Pęcherzewa: ciasta oraz chleb ze smalcem z kwaszonymi ogórkami. Były też kielbaski z grilla oraz napoje. Impreza zakończyła się zabawą taneczną na świeżym powietrzu.

Sponsorami festynu byli: Gmina Turek, Hurtownia opakowań i artykułów biurowych „EMIKA” i piekarnia Andrzeja Ciemnińskiego. Sołtys i Rada Sołecka Pęcherzewa dziękują wszystkim za pomoc w organizacji imprezy, wspaniałą atmosferę oraz mile spędzony wspólnie czas. II



Wszystkie dzieci biorące udział w konkurencjach sportowych otrzymały nagrody.

Kulturalnie i sportowo, czyli...

W Czachulcu dla każdego coś miłego

Nie tylko duże miasta i bogate gminy mogą pozwolić sobie na organizowanie lokalnych imprez. Mieszkańcy niewielkiego, ale jakże prężnego sołectwa Czachulec Stary, w gminie Malanów już od kilku lat spotykają się w wakacje, by wspólnie świętować Dni Czachulca.

Dwudniowe święto Czachulca na stałe wpisało się do kalendarza imprez sportowo-kulturalnych. W tym roku odbędzie się w pierwszy weekend sierpnia – 1 i 2, przy świetlicy wiejskiej w Czachulcu Starym. Tradycyjnie już sobota to Dzień Sportu



DNI CZACHULCA

1-2 sierpień 2015 r.
Plac przy Świetlicy Wiejskiej w Czachulcu Starym




KONKURS NA POTRAWĘ LOKALNĄ "Nasze Jadło"

2 sierpnia 2015 r.
ZAPRASZAMY DO DEGUSTACJI godz. 15:00

– o godz. 15.00 rozpoczną się zawody piłkarskie oraz konkursy sportowe. Niedziela, czyli Dzień Kultury, także rozpocznie się o godz. 15.00 połową mszą świętą. Po niej wystartują występy na scenie, zaprezentują się: Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Mycielina, dzieci i młodzież

z Czachulca Starego, zespoły ludowe Jarzębinki i Tradycją oraz zespoły Akord i Akcent. Skeczami bawić będzie zgromadzonych także kabaret EWG. O godz. 20.00 zaplanowano zabawę na świeżym powietrzu. Tradycyjnym punktem imprezy stał się także konkurs na potrawę

lokalną „Nasze Jadło”, w którym panie z okolicznych wsi przygotowują smakołyki, by później mogło je degustować jury, a także wszyscy zgromadzeni.

Organizatorem jest Stowarzyszenie Sportowo-Kulturalne Wsi Czachulec. Zapraszamy.

boxa

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe "ARAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowne 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: arayturek@wp.pl

KĄCIK NOWORODKA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łakowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatności w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szasa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
zał. 1898 z.

POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebu
• transport zwłok w kraju i zagranicą
TRUMNY • najszerszy wybór w Polsce
• ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



Aleksandra Płóciennik
córka Doroty i Jakuba
ur. 6 lipca, godz. 8.10
waga 3960, 58 cm



Hanna Jafra
córka Agnieszki i Arkadiusza
ur. 6 lipca, godz. 10.15
waga 3100, długość 54 cm



Aleksander Tomasz Ficner
syn Anny i Tomasza
ur. 6 lipca, godz. 16.05
waga 3770, długość 56 cm



Sebastian Kokot
syn Karoliny i Emila
ur. 7 lipca, godz. 23.20
waga 3640, długość 56 cm



Agata Bartosik
córka Anny i Przemysława
ur. 8 lipca, godz. 8.40
waga 3070, długość 54 cm



Małgorzata Dysma
córka Agnieszki i Michała
ur. 8 lipca, godz. 21.40
waga 3600, długość 52 cm